Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE IV, III,

Rok XV. Kraków, wtorek 18 października 1932 Nr. 283

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-80
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Krwawe starcie polityczne na przedmieściu Wiednia

Salwa z socjalistycznego domu robotniczego do atakujących hitlerowców. — 4 osoby zabite, 23 ranne. — Arsenał w domu robotniczym. — Hitlerowcy grożą odwetem

Wiedeń, 16. 10. PAT. Dzisiaj przedpołudniem przyszło w dzielnicy Simmering przed Domem Robotniczym na Dreischützgsse do krwawych starć między narodowymi socjalistami a socjaldemokratami, których ofiarą padło 4 zabitych i 23 rannych. Według relacji policji przebieg zajścia był następujący: Kiedy grupa narodowych socjalistów przemaszerowywała przez Dreischützgasse przyszło między pewnym narodowym socjalistą a socjaldemokratą do sprzeczki, w ciągu której socjaldemokrata pchnął swego przeciwnika nożem. Narodowi socjaliści rzucili się wtedy na socjaldemokratę, który jednak schronił się do domu robotniczego. W pogoni za nim usiłowali narodowi socjaliści wtargnąć do Domu Robotniczego i — jak twierdzą socjaldemokraci — oddali w kierunku domu szereg strzałów. W odpowiedzi na to członkowie Schutzbundu, pełniący w Domu robotniczym służbę, oddali salwę, skutkiem której zabitych zostało dwu narodowych socjalistów, jeden inspektor policji i pewien przygodny widz zajścia. Zranionych zostało 23 osób, z tego 8 ciężko. Policja wkroczyła do Domu Robotniczego i aresztowała znajdujących się tam 45 członków Schutzbundu. Przy rewizji przeprowadzonej w Domu znaleziono 70 karabinów i worek z rewolwerami. Na ulicy dokonała policja również szeregu aresztowań tak, że liczba aresztowanych wynosi razem 100 osób. W dzielnicy Simmering panuje obecnie pokój, mimo to jednak zarządzone zostało ścisłe pogotowie policyjne, ponieważ narodowi socjaliści rozpowszechniają ulotkę, wzywającą do zemsty za zabicie narodowych socjalistów.

W formie pogłoski słychać, że władze zamierzają rozwiązać socjalistyczny Schutzbund i że przywódca Heimwehry mjr. Fey ma być zamianowany ministrem bezpieczeństwa publicznego.

Heimwehra — ekspozytura faszyzmu

Wiedeń, 16. 10. PAT. Dzisiaj odbyła się manifestacja Heimwehry na Placu Bohaterów. Po mszy polowej wygłosili przemówienie k. Starhemberg i inni przywódcy Heimwehry, poczem zebrani uformowali się w pochód, który ruszył przez Ringstrasse i przedefilował przed przywódcami Heimwehry. W czasie pochodu przyszło kilkakrotnie do utarczek między członkami Heimwehry a narodowymi socjalistami. Wczoraj odbyło się zgromadzenie członków Heimwehry, na którem pos. Neustädter omówił cele polityczne Heimwehry i zaznaczył, że dzięki wstąpieniu Heimwehry do rządu został utrwalony kierunek prawicowy polityki rządowej. Następnie ks. Starhemberg powitał obecnego na zgromadzeniu posła włoskiego Auritiego, jako przedstawiciela Włoch. Ks. Starhemberg zaznaczył, że faszyzm musi objąć rządy i w Austrji, aby doprowadzić do polepszenia stosunków gospodarczych i politycznych kraju. Rząd powinien uniezależnić się od parlamentu i w razie potrzeby użyć rozporządzeń doraźnych, celem urzeczywistnienia swego programu.

Sejm przeprowadzi reformy podatkowe

Jak donoszą z Warszawy, wedle zapowiedzi, pochodzących z kół rządowych, Sejm zbierający się na sesję budżetową, będzie miał poza budżetem do załatwienia szereg zagadnień z dziedziny gospodarczej, a w szczególności podatkowych. Rząd zamierza wystąpić z projektem rewizji ustawy o podatku majątkowym, wychodząc z założenia, że podatek ten jest przestarzały i daje skarbowi Państwa minimalne wpływy. W ostatnich miesiącach wpływy te wynosiły nie więcej jak 200 tys. zł. miesięcznie, a za cały rok budżetowy dwa i pół miljona złotych. Rząd uwzględniając postulaty organizacyj przemysłowych i rolniczych, wypowie się za zniesieniem tego mało dającego podatku.

Pozatem przewidywana jest możliwość zmiany podatku gruntowego. Reforma ma usunąć nierównomierności w tym podatku, który inaczej obciąża większe, inaczej średnie i inaczej małe majątki rolne.

Dalej oczekiwać należy reformy podatku spadkowego, o co zabiegają czynniki gospodarcze. Domagają się one zmniejszenia skali podatkowej za najbliższe pokrewieństwo i za najmniejsze udziały spadkowe. Również żądają, ażeby podatek spadkowy nie wynosił więcej niż połowa subwencji majątkowej.

Pozatem ministerstwo skarbu przygotowuje reformę systemu podatku dochodowego, nie wprowadzając jednak żadnych nowych obciążeń dla płatników tego podatku.

Dalsze sprawy jakie Sejm będzie miał do załatwienia, to zagadnienia ubezpieczeń społecznych. Prace w tym kierunku zostały zapoczątkowane w ubiegłej sesji sejmowej, ale poza stadjum początkowe nie wyszły. I tutaj sfery gospodarcze zamierzają wystąpić do rządu o reformę w tej dziedzinie, przeciwstawiając ze swej strony konkretne projekty rewizji świadczeń socjalnych.

Zastrzyk cukru — środkiem przeciw rakowi

Wiedeń, 16. 10. PAT. „N. Fr. Presse" donosi, że docent dr. Reiss i dr. Hochwald przeprowadzili w Instytucie prof. Biedla doświadczenia na zwierzętach, chorych na raka. — Zwierzętom tym wstrzykiwano podskórnie wysokoprocentowy roztwór cukru ze skutkiem wprost nadzwyczajnym. Już w 10 minut po zastrzyku okazywały się dodatnie skutki, a w parę godzin rozpoczynał się zanik nowotworu. Obaj lekarze sądzą, że sposób ten będzie mógł być zastosowany praktycznie przy leczeniu ludzi.

MARSZ. PIŁSUDSKI POWRÓCIŁ DO WARSZAWY.

W sobotę powrócił do Warszawy po kilkudniowym pobycie w Wilnie marsz. Piłsudski. Pociąg przybył do Warszawy o godzinie 6.30 rano, ale wobec tego, że marszałek jeszcze spał, salonkę odstawiono na boczny tor i dopiero o godz. 9-tej rano zajechała na peron. Marszałka Piłsudskiego powitał na dworcu prem. Prystor oraz generalicja.

Duńczyk tymczasowym Wysokim komisarzem Ligi Narodów w Gdańsku

Rada Ligi Narodów na wniosek rządu polskiego i władz gdańskich mianowała Duńczyka- Helmara Rostinga, szefa biura komisji administracyjnej sekretarjatu Ligi Narodów, wysokim komisarzem „par interim" w Gdańsku aż do dnia 1go grudnia 1932 roku ze wszystkiemi prawami i pełnomocnictwami, posiadanemi przez wysokiego komisarza Ligi Narodów. Pensja wysokiego komisarza zmniejszona została o 10 procent.

P. Rosting wyjeżdża do Gdańska w czwartek i przybędzie tam w sobotę. W następnym tygodniu p. Rosting uda się do Warszawy.

* * *

Nowy tymczasowy komisarz Ligi Narodów w Gdańsku, Helmar Rosting, urodził się w r. 1893 w Thisted (Danja), ukończył uniwersytet w Kopenhadze. W czasie wojny był delegatem neutralnym dla zwiedzania obozów jeńców. W sekretarjacie Ligi Narodów był on urzędnikiem sekcji mniejszościowej, następnie sekcji komisji administracyjnej, zajmującej się kwestjami gdańskiemi, Zagłębia Saary itd. W tym charakterze odegrał ostatnio dużą rolę przy realizacji protokułów polsko-gdańskich z 13 sierpnia 1932 roku.

Nawet Włochów zaczyna oburzać upór Niemiec

Wiedeń, 16. 10. PAT. „N. Fr. Presse" donosi z Rzymu: Dzienniki włoskie występują niezwykle ostro przeciwko stanowisku Niemiec wobec konferencji 4-ch mocarstw. „Tribuna" wywodzi, że jest rzeczą obojętną, gdzie się konferencja odbędzie. Włochy nie mogą poprostu przyjąć nie rozważonej dostatecznie odmowy ze strony Niemiec. Mimo dobrej woli. Włochy nie mogą współdziałać, jeżeli — obojętnie z której strony — idzie o małostkowość, pychę i upór.

Niemcy w drodze ku monarchji

Kampanja wyborcza w Niemczech na dobre się jeszcze nie rozpoczęła, możnaby nawet powiedzieć, że nie zapowiada się tak żywo jak poprzednia i że opinja publiczna nie okazuje wcale żadnego roznamiętnienia. Widocznie w Niemczech stracono nadzieję, że uda się drogą parlamentarną zażegnać olbrzymie trudności, jakie życie nasuwa na każdym kroku. Wszelkie przewidywania okazać się mogą bardzo złudne, a jednak nie oddalimy się zbytnio od prawdy, którą wykażą wybory, przypuszczając, że nie przyniosą one żadnego rozstrzygnięcia. Hitler, który był na drodze do zdobycia większości, dnia 13 sierpnia br. odrzucony został daleko od celu. Przeciętny obywatel niemiecki, ten szary człowiek z ulicy, ma więcej zaufania do Hindenburga niż do wielkiego demagoga i „trębacza“ szowinizmu, zwiastującego z chwilą objęcia przez siebie władzy nadejście dla Niemiec nowej epoki dziejowej. Zresztą nietylko autorytet Hindenburga okazał się dla Hitlera barykadą nie do zdobycia, lecz w grę wchodzą tzw. inponderabilja. Po tylu gestach bohaterskich, po takim patosie rewolucyjnym, na jaki pozwolił sobie nadęty błazen „integralnego“ nacjonalizmu niemieckiego, mogły nastąpić tylko czyny, których się jednak Hitler uląkł, woląc cofnąć się znowu poza wał demagogji, występującej tym razem jako obrończyni parlamentaryzmu i praworządności. Partja, która zawsze głosiła bankructwo parlamentu, która zwalczała demokrację jako przeżytek liberalizmu „żydowskiego“, nieodpowiadającego już zupełnie nowemu duchowi germańskiemu, znalazła się nagle w ślepej uliczce bez wyjścia i musiała schronić się pod opiekuńcze skrzydła tak właśnie namiętnie przez siebie zwalczanej demokracji. Jest to groteska, która smutno skończyć się może dla tego pretendenta do władzy w Niemczech. Sytuacja jest dla niego tem groźniejsza, ponieważ wyschły wszystkie źródła dochodów; ciężki przemysł niemiecki zupełnie od niego się odwrócił i stawia obecnie na Papena-Schleichera, a Hohenzollernowie są za skąpi, by zbyt głęboko sięgnąć do kieszeni. Zresztą w łonie partji panują rozdźwięki, wodzowie namiętnie się zwalczają, urządzają na siebie napady, otaczają się płatną bandą pretorjanów — jednem słowem, zanosi się na zmierzch hitleryzmu w Niemczech. Że sami hitlerowcy zbyt różowych nie mają nadziei, świadczy chociażby mowa byłego prezydenta rozwiązanego Reichstagu Goeringa, który niedawno wyraźnie oświadczył, że aczkolwiek hitlerowcy stracą mandaty, jednak wyjdą z kampanji wyborczej wzmocnieni, ponieważ partja pozbędzie się niepewnych elementów...

To zjawisko byłoby dla uzdrowienia psychiki niemieckiej, przeżywającej tak ciężki kryzys, bardzo korzystne, gdyby obóz demokratyczny potrafił tę przypuszczalną klęskę swego najzawziętszego wroga wykorzystać dla siebie Tej inicjatywy atoli lewica niemiecka nie okazuje. Socjalizm niemiecki jest rozbity, a demokracja mieszczańska żadnych już nie żywi iluzyj. Najlepszą ilustracją tego stanu rzeczy jest krok niemieckiej partji państwowej, która zwróciła się do socjalnej demokracji z prośbą o zawarcie bloku technicznego. Socjalna demokracja dała odpowiedź odmowną, kierując się przytem wyłącznie tylko oportunizmem politycznym, tj. obawą przed komunistami. Logika bowiem nakazywałaby raczej uratowanie przed ostatecznym rozgromem niedobitków demokracji mieszczańskiej, gdyż demokracja mieszczańska może być jedynym sojusznikiem socjalizmu we walce o republikę. Nawet centrum zbyt wiele nie przywiązuje nadziei do nowych wyborów, spodziewając się tylko utrzymać swój dotychczasowy stan posiadania, a nie licząc wcale na nowe zdobycze.

Jedynie tylko rząd okazuje dużo pewności siebie, a ta pewność siebie, jest tembardziej zadziwiająca, że jest właściwie niczem nieuzasadniona. Widocznie rząd Papena-Schleichera jest na wszystko przygotowany. Jeśli wybory wypadną po jego myśli, będzie mógł przeprowadzić swój program reformy konstytucji weimarskiej, jeśli nie, także niewiele będzie sobie z tego robił, wszak wystarcza mu zaufanie Hindenburga i pozostaje mu jeszcze wciąż artykuł 48 konstytucji. Warto jednak zaznajomić się z programem p. Papena, by odpowiedzieć sobie na pytanie, dokąd zdążają Niemcy pod jego rządami. Nie jest to sprawa wyłącznie tylko akademicka, bo na tle ogólnej apatji, panującej obecnie w Niemczech, rząd Papena reprezentuje mimo wszystko element inicjatywy, i wprawdzie z wyborów nie wyjdzie zwycięsko, ale w każdym razie znacznie wzmocniony.

Niedawno wygłosił kanclerz Papen w Monachjum dużą mowę polityczną, która jest najlepszą ilustracją, że rząd czuje się mocno w siodle. Papen przyjechał specjalnie do Monachjum, by pozyskać Bawarję dla swego programu reorganizacji Rzeszy. Monachjum było kolebką hitleryzmu, dlatego dziwić się nie można, że Papen skorzystał ze sposobności, by rozprawić się z Hitlerem. Papen zaznaczył więc, że wcale wrogo do hitleryzmu się nie odnosi-, chciał go nawet przyciągnąć do władzy, ale nie chciał mu wydać całej władzy. Papen, który okazał się mówcą wcale elastycznym i zręcznie ukrywającym pod powodzią słów prawdziwe swe zamiary, znalazł nawet odpowiednią formułę, przeciwstawiając wierze Hitlera płynącej z polityki — politykę płynącą z wiary w konieczność powrotu do konserwatyzmu.

Pozostawmy jednak na uboczu tę polemikę z Hitlerem, a przejdźmy do zapowiedzi reformy konstytucji. Czego się Papen domaga? Przedewszystkiem rządu mocnego i niezależnego od partyj i od przypadkowych konstelacyj większościowych. Niemcy, zdaniem Papena, znajdą antidotum na partyjnictwo w senacie, któremu przyznać trzeba duży wpływ na ustawodawstwo. Rząd nie ma zamiaru narzucić reformy konstytucji, lecz chce ją prowadzić w jaknajściślejszem porozumieniu z krajami wchodzącemi w skład Rzeszy. Nie jest też prawdą, że rząd chce znieść autonomję Prus, lecz chce tylko koniec położyć dualizmowi między Prusami a Rzeszą przez skomulowanie najwyższych organów Rzeszy z najwyższemi organami państwowymi pruskimi. W ramach tego projektu inne kraje korzystać będą mogły z jaknajdalej idącej „autonomji konstytucji“.

Cóż w praktyce oznacza ten program Papena? Odpowiedź na to daje nam organ socjalistyczny „Vorwärts“, zwracając uwagę, że Papen chce tylko uszanować drugą część konstytucji, pierwszą część natomiast, ustanawiającą republikę niemiecką i orzekającą, że rząd musi się opierać na zaufaniu ciał ustawodawczych, pominął Papen zupełnie milczeniem. Papen domaga się niezależności rządu od parlamentu, co równa się zupełnemu usunięciu parlamentu, domaga się dalej senatu i przyrzeka autonomję konstytucyjną pojedynczym krajom, które więc będą mogły u siebie wprowadzić nawet monarchję.

W myśl konstytucji wszelkie zmiany konstytucyjne mają być uchwalane kwalifikowaną większością dwóch trzecich głosów. Papen dobrze wie, że nawet o tem marzyć nie może, by w nowym parlamencie miał tę większość kwalifikowaną, a mimo to występuje ze swym programem. Pytanie więc zachodzi, jakie siły właściwie rząd Papena reprezentuje. Organ socjalistyczny przypomina niedawne swe rewelacje o byłym następcy tronu, który oświadczył, że Hindenburg działa z nim w zupełnej harmonji i zamierza zrezygnować na jego rzecz jako prezydent Rzeszy, więc następca tronu zostać ma „Reichsverweser“ a la Horthy na Węgrzech, i opierając się na Reichswehrze, Stahlhelmie i innych organizacjach nacjonalistycznych wprowadzi z powrotem monarchję. Rząd wprawdzie te rewelacje zdementował, ale przywódca socjalnej demokracji Breitscheid w ostatniej swej mowie wygłoszonej na zgromadzeniu ludowem w Berlinie w całej pełni je podtrzymał i oświadczył, że może służyć dowodami w tym kierunku. Rząd nie jest jednak bardzo ciekaw tych dowodów, dlatego ograniczył się tylko do gołosłownego zaprzeczenia... Faktem zdaje się jest, że Breitscheid ma rację. Niemcy powoli, ale systematycznie zbliżają się ku monarchji...

M. K.

Ujawnienie arabskiego spisku komunistycznego w Palestynie

Wiedeń, 16. 10. PAT. „N. F. Presse“ donosi z Jerozolimy: Policja odkryła tu centralę nielegalnej partji komunistycznej. Znaleziono liczne dokumenty, m. in. szczegółowy **program obalenia obecnych rządów i utworzenia arabskiego rządu narodowego.** Projekt konstytucji zawiera także plan podziału ziemi rolnej między Fellachów. Koncesje dla używania rurociągu Mossul-Hajfa oraz koncesja kolei Hajfa-Bagdad miałyby być cofnięte. **Pismo wystosowane do kominternu twierdzi, że życie komunistów zagrożone jest przez Żydów.**

* * *

Jerozolima, 16. 10. ŻAT. Pod zarzutem powielania odezw komunistycznych aresztowano Araba Kamela Adeha i Rachelę Fuchs. Adeh skazany został na 6 miesięcy więzienia zaś Fuchs na 3 miesiące i deportację, gdyż jest obywatelką polską.

EPILOG INCYDENTU PRZY ŚCIANIE PŁACZU

Jerozolima 16. 10. ŻAT. Rewizjonista Salomon Neumann skazany został na 21 dni aresztu za przekroczenie przepisów o zachowaniu się przy Ścianie płaczu.

ZGON ARABA — PRZYJACIELA ŻYDÓW.

Jerozolima (ŻAT) W 50-tym roku życia zmarł tu nagle wielki mistrz palestyńskiej loży masońskiej Shukri Hauri, znany jako przyjaciel Żydów i doskonały znawca hebrajszczyzny. Wśród uczestników konduktu pogrzebowego, który odprowadził Araba na miejsce wiecznego spoczynku było więcej niż połowa Żydów.

POWIĘKSZENIE ARMJI IRAKU

Bagdad (ŻAT) Nowy budżet, który obecnie jest opracowywany zawierać będzie znacznie powiększone pozycje na armję. Armja zostanie powiększona, zgodnie z zaleceniem rady Ligi Narodów, która zobowiązała nowe państwo do zagwarantowania wewnętrznego i zewnętrznego bezpieczeństwa kraju.

Wiedeń, 16. 10. PAT. „N. W. Abendblatt“ donosi, że aresztowani za napad na żydowski dom modlitwy trzej narodowi socjaliści zostali na wniosek prokuratorji wypuszczeni na wolną stopę, ponieważ z dochodzeń okazało się, że nie wtargnęli oni do wnętrza domu modlitwy lecz że bójka rozegrała się przed tym domem.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Kiedy przesilenie się skończy?

Jak już donosiliśmy, prof. Dr. Adam Krzyżanowski wygłosił w Warszawie dwa referaty, jeden w Towarzystwie Ekonomistów i Statystyków pt.: „Kiedy przesilenie się skończy?", drugi zaś na Zjeździe ogólnym Komunalnych Kas Oszczędności o „Współczesnej oszczędności" Obydwa wykłady cieszyły się wielką wziętością. Poniżej podajemy zwięzłe streszczenie.

W pierwszem przemówieniu o kryzysie prof. Krzyżanowski zajął się nie tyle analizą kryzysu, ile oceną jego i przepowiedniami co do najbliższej przyszłości. Odróżnia dwie biegunowo różne tezy, oparte na dwóch przeciwnych sobie poglądach. Jedna, to teza optymistyczna, która główną uwagę zwraca na fluktuacje konjunktury i widzi obecnie w deflacji i wyczerpaniu zapasów objawy przygotowawcze poprawy. Druga, to teza pesymistyczna, która ma wzrok zwrócony na stronę strukturalną konjunktury i która widzi w niskich cenach płodów rolnych, braku inwestycyj i w interwencji państwowej nieprzezwyciężone dotychczas zapory poprawy Chociaż stanowisko liberalizmu gospodarczego, na którem profesor Krzyżanowski stoi, każe mu się skłaniać ku drugiej tezie, jednak **przewiduje on możliwość popraw lokalnych, w granicach państw poszczególnych.**

W referacie o oszczędności mowca przedstawił charakterystyczne różnice, jakie zachodzą między ruchem oszczędnościowym wieku XIX, będącego wiekiem wysokiej kapitalizacji, a oszczędnością powojenną. Dają się one sprowadzić do 2 tez zasadniczych: Po pierwsze zyski w dobie współczesnej nabrały charakteru bardziej loteryjnego, wskutek zmniejszonej harmonijności układu stosunków gospodarczych. Ryzyko się zwiększyło. W XIX wieku istniały warunki dla oszczędności dzięki większej stabilizacji stosunków, umożliwiających osiągnięcie umiarkowanych ale stałych zysków. Pozatem mała chwiejność warunków gospodarczych odbijała się też w stałości pieniądza. Rozpiętość cen była niewielka, a siła nabywcza pieniądza ulegała małym zmianom także i w stosunku do innych pieniędzy. Było to zresztą konsekwencją systemu waluty złotej. Druga różnica polega na tem, że współczesna oszczędność nabrała w wielu wypadkach charakter przymusowy. Tak więc tworzenie kapitału stałego np. w Sowietach ma charakter przymusowej oszczędności, podobnie i w państwach europejskich wszelkie świadczenie i ubezpieczenia społeczne mają tenże sam charakter. Być może, że między temi dwoma zjawiskami, znamionującemi różnice między współczesną a powojenną oszczędnością, zachodzi związek przyczynowy. W każdym razie referent stwierdza, że te dwie zasadnicze różnice stwarzają nowe ważne zmiany, z któremi przy kształtowaniu się współczesnej oszczędności, trzeba się bezwzględnie liczyć. W obecnej chwili należy niewątpliwie zdobyć się na wielki wysiłek, celem pokonania piętrzących się trudności gospodarczych. Jednakże nie byliśmy nigdy bardziej uzbrojeni do walki z kryzysem gospodarczym, jak obecnie. Rozwój nauki, techniki, jak też i zasób intelektualnych sił zapewniają nam dostateczny arsenał dla przezwyciężenia kryzysu, co też napawa referenta otuchą na lepsze jutro.

—oOo—

Nowe Izby handlowe w Warszawie

Władzom przedłożone zostały do zatwierdzenia statuty nowych Izb handlowych w Warszawie, a to polsko- peruwiańskiej i polsko- kolumbijskiej.

Zadaniem nowych Izb handlowych, utworzonych z inicjatywy konsula generalnego republiki Peru w Warszawie, inż. Oxińskiego, będzie rozszerzenie bezpośredniej wymiany gospodarczej między Polską a krajami Ameryki łacińskiej z ominięciem obcego a drogiego pośrednictwa i z wyzyskiem portów polskich dla celów eksportowych i importowych.

Konieczność zgłaszania walut przy wjeździe do krajów sąsiadujących z Polską

W ostatnich czasach powtarzają się znów skargi obywateli polskich, którym przy przejeździe przez kraje, w których obrót dewizami jest reglamentowany, z powodu niestosowania się do obowiązujących przepisów, władze graniczne skonfiskowały pieniądze.

Wobec tego urzędy powołane zwracają uwagę osób, przejeżdżających przez kraje, w których obrót dewizami podlega reglamentacji — jak Niemcy, Czechosłowacja, Austrja, Węgry, Jugosławja, Bułgarja, Rumunja, Grecja itd. — ażeby przy wjeździe do tych krajów, z własnej inicjatywy, nie czekając na wezwanie urzędników, zgłaszały przy rewizji celnej posiadane przez nie waluty, żądając przy podaniu przedstawionych walut wystawienia odpowiedniego zaświadczenia przez kompetentną władzę graniczną.

Zaniechanie takiego zgłoszenia walut przy wjeździe narażać może zainteresowane osoby na konfiskatę przekraczających pewne minimum walut przy okazji rewizji walutowej, odbywającej się przy wyjeździe z danego kraju.

Okazje do handlu z zagranicą

Firma rumuńska obejmie zastępstwo firm polskich, pragnących eksportować do Rumunji. Firma rumuńska nawiąże stosunki z firmami polskiemi, pragnącemi eksportować papier, metale (aluminium, cynk), chemikalja oraz towary kolonjalne. Firma luksemburska obejmie zastępstwo wytwórni konfekcji, pragnącej eksportować do Belgji i Luksemburga. Firma hiszpańska pragnie dostarczać masę papierową fabrykom sztucznego jedwabiu oraz obejmie zastępstwo sprzedaży tych że fabryk. Firma belgijska pragnie pośredniczyć w zakupach dokonywanych przez firmy polskie na rynku belgijskim oraz obejmie zastępstwo sprzedaży firm polskich, pragnących eksportować wszelkiego rodzaju towary do Belgji. **Firma bułgarska** nawiąże stosunki z firmami włókienniczemi, pragnącemi eksportować do Bułgarji oraz firmami importującemi różnego rodzaju towary z Bułgarji do Polski. Bliższych informacyj udziela biuro Izby Przemysłowo- Handlowej w Łodzi, ul Targowa.

A. E. G. — General Electric?

Według doniesień „B. Ztg. am Mittag" w ostatnich dniach podjęte zostały w Berlinie poufne pertraktacje między przybyłymi ze Stanów Zjednoczonych przedstawicielami koncernu General Electric Co, a zarządem AEG. W rokowaniach tych wysunęły się na czoło problemy przyszłej sanacji AEG po przeprowadzeniu ścisłej centralizacji przedsiębiorstw koncernu niemieckiego. Zarząd AEG oświadczył już, że konieczność przeprowadzenia sanacji niewątpliwie istnieje. Wysoki kapitał akcyjny musi przynosić straty przy zmniejszonych obrotach. Do tego dodać należy konieczność uskutecznienia ostatnio odpisów na straty specjalne, poniesione przez AEG w związku z zaangażowaniem się w niektóre wielkie przedsiębiorstwa (Bergman itd.). Termin i rozmiary akcji sanacyjnej nie zostały dotąd ustalone ze względu na nieopublikowanie bilansu za rok operacyjny, kończący się 1 października.

Lepiej na cmentarzu niż w mundurze

Afera Flamandczyka Simoensa, który nie chce wdziać uniformu wojskowego.

Ludność Flandrji ogarnęło podniecenie, ponieważ Ridigier Simoens został aresztowany i od 27 września prowadzi głodówkę. We wszystkich miastach Flandrji odbywają się zgromadzenia domagające się uwolnienia Simoensa, nawet w Brukseli powstał komitet ponadpartyjny, na czele którego stanął wiceprezydent senatu Lafontaine. Afera Flamandczyka Simoensa przedstawia się następująco: Dnia 27 września br. aresztowano Simoensa, ponieważ po raz wtóry oświadczył, że nie chce pełnić służby wojskowej. Raz skazany już został na trzy miesiące więzienia za taką samą odmowę i wówczas odpowiedział na areszt głodówką, odmawiając równocześnie wniesienia apelacji. By uniknąć zaostrzenia konfliktu wniósł apelację prokurator, przez co umożliwiono Simoensowi przerwanie głodówki. Wybrano tak zręcznie termin do apelacji, że Simoens faktycznie te trzy miesiące odsiedział. Teraz znowu pociągnięto go do służby wojskowej, a Simoens znowu oświadczył, że służby spełniać nie będzie, wobec czego skazany został na dziesięć miesięcy więzienia.

Rząd belgijski znajduje się w nader trudnem położeniu: jeśli bowiem uwolni Simoensa, stworzy precedens dla siebie bardzo niewygodny, z drugiej jednakowoż strony nie chce ze Simoensa uczynić bohatera Flamandczyków. W międzyczasie usiłuje się utrudnić głodówkę Simoensowi. Przez kilka dni ofiarowano mu jaknajlepsze potrawy, a gdy to nie pomogło, pozbawiono go wody. Na jego protest oświadczono mu, że zamiast wody można mu tylko dostarczyć mleka. Wszystkie te jednak tryki nie na wiele się przydały. Wielkie wrażenie wywarło też zachowanie się matki, która przed sądem oświadczyła, że wychowała swego syna w duchu pacyfizmu i woli go raczej widzieć na cmentarzu niż w mundurze żołnierza. Syn jej był zawsze dzieckiem niezwykle dobrem i posłusznem, a jeśli teraz nie chce być żołnierzem, spełnia tylko życzenie rodziców.

Miljonowy zapis na Żydowski Fundusz Narodowy

Niedawno zmarł w mieście Gary, stanu Indiana (Stany Zjednoczone A. P.) obywatel tamtejszy 72 lat liczący Menachem M. Winter ur. w Bełzie, Małopolsce Wschodniej. — Winter wyemigrował jako ubogi chłopiec przed kilkudziesięciu laty do Stanów Zjednoczonych Am. Półn., gdzie dorobił się miljonowej fortuny. Na kilka miesięcy przed śmiercią Winter będący wdowcem i nie mając żadnego potomka, spisał testament, w którym rozporządził całym swym majątkiem, idącym w kroćset tysięcy dolarów.

Ułamkową część pozostawionego majątku w kwocie 15,000 dol. przeznaczył błp. Winter we formie zapisów dla swych krewnych w Ameryce i w Polsce, tudzież na żydowskie instytucje charytatywne i kulturalne tak w golusie, jakoteż w Palestynie oraz instytucje nieżydowskie.

Natomiast cały olbrzymi majątek, który ma pozostać po wypłaceniu tych legatów i wystawieniu nagrobka wraz z obeliskiem dla zmarłego (wedle ostatniej woli jego w maksymalnej cenie 2000 dol.) przypaść ma w udziale **Żyd. Narodowemu Funduszowi.**

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Wyrok w procesie o napad na ambulans pocztowy pod Birczą

Czechosłowacja odmawia wydania dalszych sprawców napadu.

Przed sądem przysięgłych w Przemyślu zapadł wyrok w procesie przeciw Wasylowi Cepeniakowi, oskarżonemu — jak już donosiliśmy — o współudział w napadzie na ambulans pocztowy pod Birczą w roku 1931, podczas którego został zastrzelony posterunkowy P. P. ś. p. Jan Dybczyński. Jak w swoim czasie donosiliśmy, napad ten był zorganizowany przez U. O. W. W ambulansie znajdowało się 18,000 zł., jednak napastnicy nie zdołali ich zabrać, gdyż zostali spłoszeni przez nadjeżdżający samochód.

Po przemówieniach prokuratora Tymińskiego, oraz obrońców dr. Zahajkiewicza i dr. Frima, sędziowie przysięgli zatwierdzili 12-tu głosami pytanie w kierunku współudziału w napadzie.

Wobec tego trybunał skazał Cepeniaka na 18 lat ciężkiego więzienia. W motywach sąd stwierdził, że zastosował ten wymiar kary z uwagi na to, że skazany liczył w chwili czynu 19 lat.

W toku rozprawy odczytano list z ministerstwa sprawiedliwości w Pradze, z którego wynika, że trzej sprawcy napadu przebywający w Czechosłowacji, nie mogą być wydani, ponieważ napad miał charakter polityczny.

SENSACYJNY PROCES POLITYCZNY W WARSZAWIE.

Czterej b. premjerzy — świadkami.

Na procesie brzeskim obrońca byłego premjera posła Witosa, adwokat Szurlej, zaatakował byłego premjera ministra Moraczewskiego, nazywając go notorycznym paszkwilantem i oszczercą. Endecki „Wieczór Warszawski“ zamieszczając sprawozdanie tegoż dnia z procesu brzeskiego, zamieścił je pod tytułem: „Adwokat Szurlej o honorze Moraczewskiego, notorycznym paszkwilancie i oszczercy“. P. Moraczewski złożył skargę do sądu przeciwko temu dziennikowi o obrazę czci.

Rozprawa odbędzie się niebawem przed sądem warszawskim, przyczem w charakterze świadków ze strony oskarżyciela zbadani będą obecny premjer Prystor, były premjer płk. Sławek, b. premjer prof. Bartel, generał Rydz-Śmigły i senator Bobrowski. Ze strony zaskarżonego dziennika powołani zostali jako świadkowie były premjer Władysław Grabski, były minister Zdziechowski, pos. prof. Stan. Stroński i sen. Głąbiński. Tak to w tym procesie w charakterze świadków zeznawać będzie czterech premjerów.

DYREKTOR MIĘDZYNARODOWEGO BIURA PRACY W WARSZAWIE.

W dniu 7 listopada br. przybędzie do Warszawy dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie, p. H. B. Butler, celem złożenia oficjalnej wizyty rządowi polskiemu. Podczas pobytu w Warszawie dyr. Butler omawiać będzie z czynnikami rządowemi zagadnienia, związane z działalnością M. B. P., które specjalnie interesują Polskę.

Dyr. Butler przyjmie również udział w uroczystej akademji żałobnej ku czci zmarłych niedawno min. Franciszka Sokala i dyrektora M. B. P., Alberta Thomasa, która odbędzie się w dniu 9. listopada w sali ratuszowej.

WIZYTA LEKARZA CHIŃSKIEGO W WARSZAWIE.

Do Warszawy przybył dr. C .K. Chu, szef działu nauczania w departamencie służby zdrowia w Nankinie. Lekarz chiński złożył wizytę dyrektorowi departamentu służby zdrowia w ministerstwie opieki społecznej, dr. J. Adamskiemu.

Celem wizyty dr. Chu w Polsce jest zaznajomienie się z organizacją państwowej i samorządowej służby zdrowia.

ŚLEDZTWO I NOWE DONIESIENIA PRZECIW ADWOKATOM ŁÓDZKIM.

Z Łodzi donoszą, że śledztwo przeciwko aresztowanym adwokatom, oskarżonym o nadużycia z racji pełnienia przez nich stanowiska syndyków mas konkursowych, prowadzone jest w tempie przyśpieszonem, a to na polecenie władz prokuratorskich. Jednocześnie z polecenia prokuratora przeprowadzono rewizję u jednego z adwokatów łódzkich, który również jest syndykiem. Wynik rewizji i nazwisko adwokata otoczone są tajemnicą. Podnieść należy, że w ostatnich kilku dniach wpłynęło do prokuratora w Łodzi 10 nowych skarg przeciwko byłym syndykom.

W związku z tem oczekiwane są nowe aresztowania.

KELNER PRZED SĄDEM DORAŹNYM.

Dnia 20 października odbędzie się w Warszawie sąd doraźny nad kelnerem Milewskim.

Milewski niedawno zamordował swoją żonę, poczem zwłoki ulokował w worku, wywiózł koleją w okolice Warszawy, gdzie je porzucił.

Morderca był już karany 4-letnim więzieniem za zabójstwo swojej pierwszej żony.

—oOo—

Kronika rzeszowska

TOZ W RZESZOWIE. Po dłuższych staraniach krakowskiej centrali Tow. Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej w Polsce (TOZ) powołano do życia w naszem mieście oddział TOZ-u, na onegdaj odbytem walnem zebraniu członków założycieli pod przewodnictwem Dra J. Tellera. Na walnem zebraniu omawiano sprawę otwarcia bezpłatnej poradni przeciwgruźliczej, przeciwjaglicznej i przeciwreumatycznej, jakoteż sprawę powołania do życia sekcji odczytowej i higjenicznej. Celem zrealizowania celów towarzystwa jest obecnie w toku akcja werbunkowa członków towarzystwa, a ze względu na doniosłość celów TOZ-u, jak i minimalną wysokość wkładek członkowskich powinna akcja tą przynieść pomyślne wyniki. Dokonane na zebraniu wybory władz dały następujące wyniki: pp. Kohanowa, przewodnicząca, Dr. Feldmaus, zast. przewodn. lekarz dent. Unger, sekretarz; Storchowa, skarbnik, Dr. Kramer, Dr. Teller, Kohnowa i Reiber, zwyczajni członkowie zarządu. W skład komisji rewizyjnej weszli pp. M. Hillinger, Dr. Rosengarten i O. Schneeweiss. Jako zastępcy członków zarządu wybrano pp. Finkla i Z. Goldmana; a jako zastępców członków komisji rewizyjnej wybrano pp. B. Fischa i H. Weinbacha.

Kronika ropczycka

TRAGEDJA W RODZINIE ŻYDOWSKIEJ.. Afera fałszywych monet 10-złotowych, wykryta w Sędziszowie, o której przed kilkoma dniami donosiliśmy, pociągnęła za sobą śmierć kobiety żydowskiej. W związku z przewijaniem się falsyfikatów przez ręce licznych i zupełnie uczciwych kupców, obracających falsyfikatami, łudząco zresztą podobnemi do autentycznych 10-złotówek, oczywiście z nieświadomości, został w dochodzeniach przesłuchany cały szereg kupców sędziszowskich, rzecz jasna tylko w celach śledczo-informacyjnych, między innymi Aron Geschwind z Sędziszowa, którego matka tak bardzo przejęła się złośliwie kolportowaną pogłoską o rzekomym udziale jej syna w aferze, że w przystępie ataku ciężko się rozchorowała i po kilku dniach zmarła. W rzeczywistości jednak p. Geschwind, przebywający oczywiście na wolności, nie ma nic wspólnego z aferą fałszerska a matka jego padła niewinnie ofiarą złośliwych języków.

ZNOWU WIELKA KRADZIEŻ popełnili niewykryci dotąd sprawcy w młynie Faustów w Sędziszowie, gdzie łupem złodziei padło 3000 zł. w gotówce i biżuterj.. W powiecie ropczyckim grasuje widocznie — po likwidacji znanej szajki — dalsza banda złodziei, ukrywająca się dotąd skutecznie przed policją.

P. STEFAN SĘCZYK — URZĘDNIKIEM MAGISTRATU W DĘBICY? Sławny z procesu podatkowego 20-tu obywateli ropczyckichb. zastępca Naczelnika Urzędu Skarbowego w Ropczycach, p. Sęczyk, zwolniony ze służby z 50-procentową emeryturą, wniósł podanie do Zwierzchności gminnej w Dębicy o przyznanie mu posady urzędniczej w Magistracie. Jak się jednak dowiadujemy, reprezentacja obywateli dębickich w Radzie miejskiej, pomna traktowania ludności przez p. Sęczyka na opuszczonem przezeń stanowisku i z uwagi zresztą na jego pomyślny stan materjalny, nad podaniem p. Sęczyka przechodzi do porządku dziennego.

(Liehr.).

ODPOWIEDZI REDAKCJI

WDZIĘCZNY KRYNICZANIN: Polskie wydanie nie wyszło. Starych gazet dostarczyć nie możemy. Istnieje tylko żydowski oryginał.

TRZEJ CZŁONKOWIE AKIBY: Biuro Palestyńskie, Kraków, Dietlowska 81.



PONIEDZIAŁEK, 17 PAŹDZIERNIKA.

Kraków (312,8) 10 Nabożeństwo ze Lwowa (ku czci Chopina: m. in. chór i orkiestra („Requiem“ Mozarta). 11'40 Przegl. prasy i komun. meteorologiczny). 11'58 Sygnał, hejnał. 12'10 Gramofon. 13 Komunikat meteorologiczny. 13'05 Gramofon. 15'40 Przegląd gospodarczy, 16'15 Elementarny kurs francuskiego (L. Roquigny), 16'30 Gramofon, 16'40 „Współczesna Francja o Chopinie“ — prof. dr. Szeligowski (Wilno). 17 Koncert z okazji 90-lecia Państwowego Instytutu głuchoniemych i ociemniałych w Warszawie (Moniuszko, Grieg, Chopin, Rachmaninow, Haydn) wykonają wychowańcy Instytutu. — Zagai dyr. St. Łopatto. — W przerwie o 17'25 dla rybaków. 18 Muzyka lekka i taneczna. 19 Rozmaitości. 19'15 „Jak zwalczyć kryzys gospodarczy bronią duchową?“ — prof. Asanka- Japołł. 19'30 Feljeton „Na widnokręgu“. 19'45 Dziennik prasowy. 20 Skrzynka pocztowo-techniczna. 20'15 Akademja ku uczczeniu 83 rocznicy śmierci Chopina: orkiestra Filharmonji warszawskiej (dyr. G. Fitelberg, J. Oziminski i K. Wiłkomirski: pianiści: Z. Drzewiecki, Z. Rabcewiczowa, J. Smidowicz) — Zagai gen. K. Sosnkowski — w przerwie: wiadomości sportowe i dziennik prasowy, 22,40 Wiadomości, 23 Muzyka taneczna.

Warszawa (1411.8) 10—19'15 p. Kraków. 19'20 Skrzynka rolnicza. 19'30—24 p. Kraków.

Katowice 10—13'15 p. Kraków. 13'15 Komunikat gospodarczy. 13'20 Komunikat meteorologiczny. 15'40—1 6p. Kraków. 16 Skrzynka pocztowa. 16'15—19 p. Kraków. 19 Prof. dr. Dzięgiel: „Człowiek w cieniu przeszłości“. 19'15 Rozmaitości. 19'25 Komunikaty Strażactwa. 19'30—24 p. Kraków.

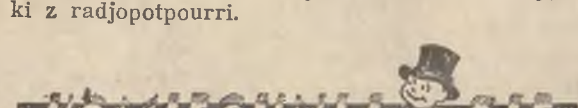
Lwów (380.7) 10—16 p. Kraków. 16 „Listy i programy“. 16'15—19 p. Kraków. 19 „Nowiny genewskie“ — B. Żukotyńska. 19'15 Rozmaitości. 19'30—20 p. Kraków. 20 „Nowy sezon filmowy“ — Wł. Lewicki. 20'15—24 p. Kraków.

Sztuttgard (360.6) 10'35 Organy. 12, 13'30 i 17 Muzyka. 19'30 Trio smyczkowe (Reger). 21 Słuchowisko. 23'05—24 Muzyka lekka.

Rzym (441.2) 12'45, 17'30 i 20'45 Muzyka.

Praga (487) 15'30 Waltornia. 16'10 Muzyka. 18'30—19 Gitara. 21 Muzyka i pieśni J. Kricki. 22 Muzyka.

Wiedeń (517,2) 11'30 Kwartet, 17 Kapela, 20 Koncert Filharmonji berlińskiej: dyr. W. Furtwaengler; G. Piatogorski (wiolonczela) -Reger, Schumann, Brahm). 22'20 Muzyka taneczna. 24 Wyjątki z radjopotpourri.



ODSTRASZAJĄCY PRZYKŁAD.

Wychowawczyni (do małej Elzuni, która przygląda się posągowi Venus z Milo):

— Widzisz? I ty tak będziesz wyglądać, jeśli nie przestaniesz obgryzać paznokcie. (Judge).

ZNA SWOICH KLIJENTÓW.

Do atelier fotograficznego wchodzi amator konnej jazdy.

— Chciałbym dać się sfotografować na koniu.

— Aha! **Zdjęcie błyskawiczne! — odpowiada fotograf.** (Le Rire).

Wiedza i rozrywka

Rok I. Nr. 22

U kolebki pieniądza jako miernika wartości

Zacząlki stosunków handlowych dają się dostrzec już w zamierzchłych czasach przedhistorycznych, kiedy tylko ukazał się człowiek na lądach, niedokształconych jeszcze do dzisiejszej postaci. Nie odrazu jednak wpadł człowiek na pomysł stworzenia pieniądza jako ogólnego środka wymiany i zrazu obrót handlowy odbywał się drogą prymitywnej wymiany naturalnej. W miarę jednak postępu cywilizacji zaczęto się zastanawiać nad ujemną stroną tej niezawsze wygodnej wymiany naturalnej, odczuwając potrzebę stworzenia jednolitego środka wymiany. Wówczas zaczęto posługiwać się pieniądzem, który po dziś dzień jest jedynym miernikiem wartości. Pieniądz jednak przechodził w różnych krajach różne fazy rozwoju, aż nabrał ostatecznie formę dzisiejszych monet metalowych i banknotów papierowych.

* * *

Historja uczy, że w starożytności ludy myśliwskie używały, jako pieniądza, skór zwierzęcych. Ludy pasterskie posługiwały się sztukami bydła jako pieniądzem i stąd też najprawdopodobniej pochodzi łacińska nazwa pieniądza „pecunia“ od wyrazu „pecus“ — bydło. W Polsce obowiązkowym pieniądzem przez długi czas były płaty płótna, z czego przypuszczalnie powstał wyraz „płacić“. Dziś jeszcze niektóre ludy Afryki używają paciorków szklanych jako pieniądza. Dotychczas zwykłym pieniądzem Abisynji jest sól, a na wyspach Oceanu Spokojnego rolę pieniądza do dziś dnia odgrywają ptasie pióra czerwone.

Wszystkie te jednak środki wymiany z powodu ich zmienności, niepodzielności i małej trwałości, okazały się jako pieniądz nieodpowiednie i już w zamierzchłych czasach starożytnych, na ziemiach gdzie rozwijała się kultura i sztuka, uciekano się do metali szlachetnych, których w postaci brył i sztab używano jako pieniędzy. O wiele już później zaczęto z metali szlachetnych wybijać jednolite monety. Już w biblji spotykamy się u Żydów z serją pieniędzy, z których monetą zdawkową jest jednostka „szekel“, rozdzielana na drobne mniejsze wartości.

Wynalazek okrągłych, jednakowych, dzisiaj powszechnie używanych monet historja przypisuje Lidijczykom, którzy pierwsi około 650 r. prz. Chr. wytapiali i wybijali w jednakowych formach i jednakowym stemplem t. zw. statery t. j. krążki z wyobrażeniem byka lub lwa, sporządzone z mieszaniny złota i srebra, znanej pod nazwą „elektron“ czyli „białe złoto“. Grecy, mniejwięcej o 200 lat później, używali monet srebrnych, płacąc niemi za towary, sprowadzane z dalekich wybrzeży morskich.

Pieniądz brzęczący nie zawsze okazywał się wygodnym. W czasach średniowiecza, kupiec, odbywając żmudne i pełne niebezpieczeństw drogi narażał się na rabunek przez czyhające nań bandy rabusiów lub ponosił stratę przy wymianie swych pieniędzy na inną monetę. W tym czasie tworzą się t. zw. wekslarnie, gdzie ówcześni znawcy pieniędzy — podobnie jak dzisiaj banki rozmaitych krajów — utrzymują między sobą stałe stosunki, bez względu na różnicę ich siedzib. Wtedy to wchodzi w użycie posługiwanie się, w miejsce pieniądza, pokwitowaniami zwanemi listami wymiany, wydawanemi przez wekslarzy na odebrane do przechowania szlachetne kruszce i monety. Pokwitowania te ukazują się pierwszy raz w Londynie i dlatego uchodzą słusznie za prototypy banknotów angielskich.

Wedle podań historycznych, napotykamy na kolebkę pieniądza papierowego w Chinach. Było to w roku około 800 po Chr., kiedy za panowania cesarza Hian-tsang z dynastji Thang, zapanował w Chinach katastrofalny kryzys. Nieurodzaje wywołały głód i nędzę w szerokich sferach ludności chińskiej. Na zakupno żywności zabrakło pieniędzy, zaś skarb olbrzymiego państwa wschodzącego słońca świecił pustką. Wtedy to rozkazał cesarz kupcom i innym zamożnym poddanym swoim, złożyć do skarbca państwowego wszystkie kosztowności, a w zamian za nie polecił wydać papierowe kwity. Kwitów tych, opiewających na pewne ściśle określone kwoty w kruszcu zaczęto wkrótce używać w obiegu zamiast monety, a dla ich niezwykłej dotąd formy nazwano je „fey-thsian“ czyli „latające pieniądze“.

Pieniądze te były w obiegu w stolicy Niebieskiego Państwa tak długo, jak tego wymagała konieczność, poczem wycofano je i zabroniono ich używania. W stolicy Chin utrzymały się te kwity zatem niespełna 3 lata, natomiast na prowincji obiegały one znacznie dłużej.

Mniej więcej w sto lat później cesarz Hhiatsiu, założyciel dynastji Soung, przywrócił w całem państwie pieniądz papierowy, spożykając się z uznaniem poddanych, którzy woleli się posługiwać łatwym do przewozu i przechowania papierem, niż ciężkim kruszcem. Użycie banknotów rozpowszechniło się w Chinach tak szybko, że, gdy około roku 990 było ich w obiegu na kwotę, odpowiadającą wartości 1,700,000 uncyj srebra, to w niespełna 30 lat później obieg banknotów odpowiadał już wartości 2,830.000 uncyj srebra.

Banknoty chińskie nosiły wymalowane podobizny pieniędzy kruszcowych, na które opiewały. Do ich wydawania powołana została z biegiem czasu specjalna instytucja państwowa, odpowiadająca dzisiejszemu bankowi emisyjnemu, które miała prawo wydawać papiery, płatne w ciągu 3 lat. Pierwszy chiński „bank emisyjny“ nie mógł się jednak wywiązać ze swego zadania należycie i doprowadził do pierwszego bodaj w dziejach bankowości — bankructwa monetarnego, sprowadzając temsamem na kraj klęskę gospodarczą. W wyniku niefortunnych rządów tego przedsiębiorstwa emisyjnego odebrano mu prawo emisji, zarządzono wycofanie banknotów z obiegu i zastrzeżono prawo ich wydawania wyłącznie rządowi.

W Europie po raz pierwszy użyli pieniędzy papierowych podobno Holendrzy podczas oblężenia miasta Leyden w roku 1574. Podobnie jak Chińczycy, malowali oni na banknotach podobiznę monety kruszcowej, wydając go w kształcie okrągłym i rysunku, naśladującym obiegowe momenty. Pierwsze pieniążki papierowe, holenderskie nosiły napisy,

D. SZANTHO.

Uwodziciel

W miłości Adrian Bonthy miał zdecydowanego pecha. Podobał się każdej kobiecie. I pytam: czy to jest do zniesienia, gdy na śniadanie otrzymuje się zamiast szynki listy miłosne, w czasie obiadu nie ma się chwili spokoju, gdyż przerywa go bezustanny dzwonek telefonu, wprawianego w ruch delikatnemi dłońmi kobiecemi, a na kolacje człowiek nie może sobie pozwolić na kawior, choć go namiętnie lubi, gdyż to byłoby bezwątpienia uważane przez płeć piękną za wyzwanie?

Bonthy miał trzydzieści kilka lat i był asystentem instytutu anatomicznego, przyczem koła fachowe uważały go za poważnego, młodego uczonego o wybitnych zdolnościach. Zewnętrznie był to prawdziwy typ kinowy: wysoki, z szerokiemi barami, mocno opalony, z olśniewająco białymi zębami. Byłby wiele za to dał, gdyby los obdarzył go poważnymi, podziurawionymi głębokim namysłem zębami jak to przystało lekarzowi, którego wygląd powinien był wywołać wrażenie przyszłego dzierżyciela nagrody Nobla, a nie hulaki z operetki. Zamiast tego otrzymywał od bezwstydnych fotografów oferty na zdjęcia dla reklamy pasty do zębów, a na ulicy oglądały się za nim wszystkie kobiety.

Miał opinję niebezpiecznego uwodziciela, który konsumuje dziennie więcej pocałunków, niż namiętny palacz — papierosów. To też każdy, kto zna psychikę kobiecą, zrozumie niewątpliwie, że taka opinja w jeszcze silniejszym stopniu musiała wabić dziewczęta, aby wpadały w ramiona niebezpiecznej wprost zabójczej miłości.

Adrian zamieszkiwał mały, ładny pokoik z widokiem na ogród. Gdyby ten pokoik chciał opowiedzieć... I gdyby Adrian chciał opowiedzieć...

Ale z niego nie można było wycisnąć ani słowa. Zachowywał wprost przykre milczenie. Tę skrytość, tę dyskrecję zarzucano mu jako jedyną jego... wadę. Żaden człowiek nie był w stanie dowiedzieć się o nim, z jaką gwiazdą towarzyską oszukuje poprzednią gwiazdę, tak, że traktując sprawę z tego punktu widzenia, właściwie wcale się nie opłaciło być kochanką Bonthy'ego. Bo co się z tego miało? Zaprzeczał wszystkiemu i nic nie pomagało, jeżeli się nawet składało dobrowolne zeznania w najniebezpieczniejszych sferach plotkarskich miasta. Nie dawano wiary tym zeznaniom. „To blaga“, — opinjowano i kręcono niechętnie nosem. Ale niestety niema doskonałych mężczyzn to też damy, które zaszczycały Adriana swemi wizytami, musiały się z tem pogodzić.

Zresztą ten Adrian doszedł do rzeczywiście godnej podziwu rutyny. Był prawdziwym uwodzicielem.

* * *

Kiedy przedstawiono go baronowej Elizie Palma, można było łatwo zauważyć, że coś się między nimi zawiązuje. Po dwumiesięcznym flircie i ona uległa sztuce uwodzicielskiej Bonthy'ego. Musiała obejrzeć jego pokoik w ogrodzie.

Bonthy osobiście otworzył jej drzwi. Powitał ją pocałunkiem w dłoń, który znaczył tyle, co miodowy miesiąc, spędzony z innym. Następnie zaprowadził ją do pokoju i umieścił na wygodnej kanapie.

— Elizo! — powiedział swym miękkim, ciepłym barytonem.

W powietrzu mieszał się zapach doskonałego angielskiego tytoniu z mocnemi perfumami. Z przyległego pokoju dochodziły stłumione dźwięki muzyki radjowej. Pili wspaniały cocktail, własnego pomysłu. Adriana i Eliza czuła, jak słabnie z minuty na minutę.

Adrian siedział przy jej boku. Policzkiem dotykał jej policzka i biały jedwab bluzki Elizy drżał coraz szybszym rytmem od uderzeń jej serca.

Wreszcie Adrian ujął jej główkę w obie dłonie i szepnął, dotykając prawie wargami jej ust:

— Maleńka...

— Kocham cię — szepnęła Eliza, rozchylając wargi z oddaniem.

— Czy jesteś gotowa uczynić wszystko, czego sobie życzę?

— Wszystko...

Nastała chwila milczenia, poczem rozległ się jego piękny, męski głos:

— Wobec tego obejrzymy teraz mój zbiór marek.

Elizie zdawało się, że go źle zrozumiała.

— Co będziemy robić, najdroższy?

— Obejrzymy mój zbiór marek. Mam bardzo ładną kolekcję 6.500 sztuk, ale pomiędzy niemi kilka naprawdę rzadkich okazów. Zaraz zobaczysz.

Zerwał się i podbiegł do szafy. Przez chwilę zastanawiał się, któremu z grubych tomów dać pierwszeństwo. Wreszcie zdecydował się na najgrubszy, wyciągnął go z szeregu i wrócił na kanapę. Usiadł ponownie tuż przy boku Elizy, położył tom na kolana, otworzył go i zaczął z radosnym uśmiechem, ro

„pugno pro patria" (walczę za ojczyznę).

Stałych i regularnych banknotów papierowych nie znano w Europie do połowy XVII. wieku, a wiadomość o nich i opisy dostarczone przez sławnego podróżnika Marco Polo przyjęto tu z niedowierzaniem i dużem zastrzeżeniem. Dopiero w roku 1656 założyciel Banku Sztokholmskiego, Palmstruch wprowadził w obieg wymienialne na kruszec nomalne banknoty papierowe. Banknoty te straciły jednak wnet kruszcowe pokrycie podstawowe i stały się niewymienialnym pieniądzem papierowym.

Emisji banknotów na szerszą skalę dokonano w nowszych czasach w Ameryce w roku 1690 w kolonji Massachusetts-Bay, zaś w Europie dopiero we Francji za czasów króla Ludwika XIV. w roku 1721, a to z inicjatywy ministra skarbu Lawa. Ta to emisja Francji przemieniła się wkrótce po jej dokonaniu w karkołomną inflację pieniądza papierowego i doprowadziła wkońcu do ruiny królestwo francuskie. Drugą taką inflację walutową przebyła Francja podczas Wielkiej Rewolucji, kiedy to obieg pieniądza papierowego wynosił przeszło 40 miljardów liwrów. W emisji tej lud francuski dopatrzył się przedsięwzięcia z pod złego znaku, sprowadzającego straszne klęski i nieszczęścia i domagał się zmienienia płyt, z których odbijano ten złowrogi i nieszczęsny pieniądz. „Egzekucji" na płytach dokonano publicznie, odbiwszy jeszcze potajemnie potrzebną ilość pieniądza.

* * *

Wśród takichto okoliczności i w takich warunkach przychodzi na świat pieniądz, który tyle kłopotu i trosk przynosi ludzkości.

N. Hiller (Ropczyce)

Warstwa Heaviside'a

Lustro, odbijające fale radjowe

Możemy powiedzieć bez przesady, że mamy możność przesyłania znaków porozumiewawczych, w postaci telegramów lub rozmów telefonicznych, albo też przy pomocy nieskomplikowanych odbiorników radjowych możemy słyszeć mowę ludzką i muzykę wszędzie, gdzie stopa ludzka sięgnąć może. W rozpowszechnieniu się fal radjowych, gra decydującą rolę warstwa atmosferyczna Heaviside'a. Istnienie warstwy tej stwierdził na podstawie badań o rozchodzeniu się fal radjowych, uczony angielski Heaviside. Nie mógł on jednak oprzeć swych przypuszczeń na podstawie konkretnych faktów, wypływających z bezpośredniego zbadania tak odległej przestrzeni atmosferycznej. Intensywne badania prowadzone w całym szeregu krajów nad zjawiskami, zachodzącemi w przestrzeniach wszechświata ponad ziemią, wyjaśniły szereg zjawisk i uchyliły częściowo rąbek tajemnicy, otaczającej naszą planetę. Przy pomocy balonów zaopatrzonych w cały szereg instrumentów, ba, nawet małych stacyj radjowych, sygnalizujących w miarę wznoszenia się, wszelkie zmiany w atmosferze, udało się zdobyć szereg ciekawych spostrzeżeń notowanych nawet z wysokości 34,5 klm. Lot prof. Piccarda dał także cenny materjał w postaci bezpośrednich obserwacyj, coprawda tylko do wysokości 17 klm. Ciekawe badania nad promieniowaniem ciał niebieskich uzupełniały te spostrzeżenia tak, że dziś możemy już stworzyć sobie pewien obraz tego, co się dzieje w atmosferze otaczającej ziemię.

W miarę wznoszenia się wgórę, odbywając podróż w stratosferę, przebywamy pierwszą warstwę powietrza, rozciągającą się do 10 klm, tak zwaną troposferę. Temperatura ulega ochłodzeniu, stopniowemu, dochodzącemu do 50 stopni C. W przestrzeni tej panują niepodzielnie chmury począwszy od ciężkich deszczowych. Ciśnienie powietrza spada stopniowo, skład chemiczny gazów zmienia się, atmosfera jest coraz rzadsza. Dalsze wznoszenie się wprowadza nas w tak zwaną stratosferę, rozciągającą się do wysokości 50 klm. W tej sferze ma miejsce szereg ciekawych zjawisk. Temperatura przestaje spadać i dzięki szeregowi procesów chemicznych, wywołanych działaniem promieni słońca na znajdujące się tam gazy, podnosi się do — 37 stopni. Następuje silna ozonizacja powietrza. Jesteśmy w stacji klimatycznej, niestety niedostępnej ze względu choćby na niskie ciśnienie, wynoszące zamiast 765 mm tylko 1/2 mm., jak również ze względu na silne rozrzedzenie powietrza, oraz zmniejszenie ilości tlenu do 10 proc. zamiast 27 procent, na powierzchni ziemi. W miarę dalszego podnoszenia się, odczuwamy wzrastającą ozonizację powietrza przy dalszym spadku temperatury, a na wysokości 100 klm. osiągamy sferę specjalnie nas interesującą, sferę Heaviside'a. Tutaj występuje nowe zjawisko — silna jonizacja atmosfery. Promienie świetlne działają na cząstki gazów w ten sposób, że odrywają od nich ładunki elektryczne, skupiają je wpewnych, silnie naświetlonych okolicach. Dzięki temu powstaje warstwa, odbijająca fale radjowe i kierująca je z powrotem do ziemi na wzór odbicia fal świetlnych od lustrzanej powierzchni. Proces ten jest uzależniony od szeregu warunków fizycznych i chemicznych, nosi więc charakter zmienny, o czem najlepiej wiemy, słuchając częstych „fadingów" w naszych odbiornikach. Poza tą warstwą idą ogromne przestrzenie, o których wiemy tylko tyle, iż są one źródłem zjawiska zorzy północnej, mającej także swój wpływ na fale radjowe; na dalszej wysokości od 400—500 klm. znów występują warstwy, odbijające fale radjowe, obecność ich objaśnia nam przyczynę zanikania odbioru, powstawanie skażeń i zniekształceń występujących w rozmaitej formie w zależności od pór roku i dnia.

gorączkowany i zachwycony, objaśniać, a w głosie jego dźwięczało prawdziwe wzruszenie:

— Spojrz, najdroższa, to jest naprzykład węgierska serja z roku 1871, sześć sztuk od 5 kreucerów do 25. Już przed wojną oceniono je na 500 koron. A dziś są prawie nie do zdobycia. Poczekaj, poszukamy dalej, na chybił trafił... Tu masz Liberję z roku 1894.... Jest ona trójkątna i ma obrazek, apoteozujący wolność i handel. To nie jest rzadkość, ale jest bardżo ładna. A ta masa egzotycznych motywów na innych. Spojrz! Palmy, murzyni, słonie... A teraz uważaj. Widzisz tę małą, zabrudzoną markę? Należy ona do największych rzadkości.

..W maleńkiem kawalerskiem mieszkanku zapadł zmrok. To wyrwało Elizę z jej oszołomienia. Zerwała się nagle.

— Co się stało? — zapytał Adrian przerażony.

— Muszę iść.

— Jeszcze tylko małą chwileczkę...

— Nie, muszę iść.

— Tylko parę minut! Aż przejrzymy Amerykę połudnową... — prosił doktor.

Ale Eliza już pudrowała twarzyczkę i włożyła kapelusz. Nie dała się zatrzymać. Adrian musiał ją odprowadzić.

Przez pewien czas szli w milczeniu obok siebie. Wreszcie Eliza przerwała milczenie.

— Niechże pan będzie szczery, Bonthy. Czy wszystkie pańskie przygody miłosne mają podobny przebieg?

Bonthy w milczeniu skinął głową.

— Dlaczego pan to właściwie robi? — spytała po krótkiej przerwie Eliza.

— Nie wiem, — odpowiedział Adrian z westchnieniem, — czy pani mnie zrozumie?... Od najmłodszych lat jestem namiętnym filatelistą... Marki są dla mnie wszystkiem... i nie znam większej przyjemności, niż je pokazywać i o nich opowiadać...

— A więc wabi pan kobiety przyrzeczeniami miłosnemi do swego mieszkania, aby im pokazywać swe zbiory?

— Tak. A może pani przypuszcza, że przyszłaby choćby jedna, gdybym jej nie powiedział, że będziemy... oglądać marki?

W tym momencie baronowa Palma zaśmiała się krótko. Brzmiało to twardo, z gorzkim posmakiem. Następnie szli dalej około siebie w milczeniu aż wreszcie znowu odezwała się Eliza:

— Ale jedno musi mi pan przynajmniej przyrzec.

— Pani baronowa będzie łaskawa rozkazywać.

— Że pan nikomu nie zdradzi tego wstydu, którego u pana doznałam.

— Wstydu?...

— Tak! Że całe długie, zakochane popołudnie w pańskiem kawalerskiem mieszkaniu oglądałam marki. Niech pan opowiada... żeśmy się przez cały ten czas... kochali.

— Jeżeli tak być musi... jeżeli pani sobie tego życzy...

— Słowo honoru?

— Słowo.

Eliza odetchnęła z ulgą.

— To szczęście, że pan jest przynajmniej rycerski... — powiedziała i znikła jednym skokiem w taksówce.

TO I OWO.

„Rex" bije wszystkie rekordy...

Niefortunna pierwsza podróż włoskiego olbrzyma „Rex" dała asumpt jednemu z najpoczytniejszych w Anglji pism konserwatywnych do umieszczenia sarkastycznej wzmianki: „Rex" bije wszystkie rekordy".

„Mussolini zlecił wybudować ten okręt — pisze „Sunday Express" — aby pobić rekordy szybkości. Parowiec zdobywa wawrzyny. Żaden okręt włoski nie pobił więcej rekordów w tak krótkim czasie". Następuje kalendarz niepowodzeń „Rexa": **Wtorek.** Żegnany przez stutysięczny tłum okręt wyrusza w swą rekordową podróż. **Środa.** Szybkość zostaje zmniejszona z 25 węzłów do 10-ciu. **Czwartek.** Okręt zawija do Gibraltaru dla reparacji. Twierdzą, że wkrótce wyruszy. **Piątek.** Jeszcze w Gibraltarze. Ale Błękitną Wstęgą Atlantyku (nagroda za największą szybkość) djabli wzięli. Pasażerowie zamierzają urządzić przejażdżkę po południowej Hiszpanji. Wicedyrektor linji okrętowej, do której należy „Rex", prof. Contesso, ogłasza, że wady są natury „czysto technicznej". **Piątek w nocy.** Wady są nadal „czysto techniczne". Wezwano angielskich inżynierów i majstrów do pomocy. **Sobota.** Nadal w Gibraltarze; reperacje trwają. Angielscy inżynierowie pracują. Tylko dwóch pasażerów opuściło okręt. Zapasy żywności są wystarczające. **Sobota po południu.** Brytyjscy inżynierowie i robotnicy opuszczają okręt. Z kominów „Rexa" bucha dym. Do mostku kapitańskiego dochodzą słuchy, że Mussolini pieni się z gniewu. **Sobota w nocy.** Jeszcze w Gibraltarze. Błękitna Wstęga wściekła się..."

„A oto — konkluduje londyńskie pismo — zdobyte dotąd rekordy: „Rex" jest pierwszym 50.000-tonnowy okrętem, który w swej pierwszej podróży do Nowego Jorku przebył pięć dni na morzu Śródziemnem; „Rex" jest pierwszym wielkim okrętem, który goniąc za Błękitną Wstęgą, pozwolił swym pasażerom zwiedzać Hiszpanję".

Czytając listę „zdobyczy" włoskiego parowca, nie należy zapominać, że pismo londyńskie zbliżone jest do konkurencyjnej linji Cunarda.

Zamiast wolności — Lenin

W ramach uroczystości z okazji 15-tej rocznicy rewolucji komunistycznej odbędzie się w Leningradzie wystawa modeli i projektów, wysłanych do komisji konkursowej, która miała rozpatrywać plany budowy wielkiego pomnika Lenina w kształcie latarni u wejścia do portu leningradzkiego. Pomnik ten ma mieć takie mniej więcej znaczenie, jak pomnik wolności u wejścia do portu w Nowym Yorku.

Do komisji konkursowej wpłynęło ogółem trzysta projektów, a przeważna liczba biorących udział w konkursie, pomnik ten przedstawia sobie jako olbrzymi posąg Lenina ze wszystkiemi odznakami proletarjackiemi. Projekt grupy robotników amerykańskich przedstawia Lenina stojącego na kuli ziemskiej. Granice Związku Sowietów na kuli tej stanowią gęste szeregi robotników.

Wagony dla matek i dzieci

Ceps donosi z Moskwy: Zarząd kolei w Irkucku postanowił wybudować specjalne wagony dla matek i dzieci. Wagony te kursować będą pomiędzy Leningradem a Irkuckiem. Warsztaty kolejowe w Irkucku właśnie rozpoczęły budowę pierwszego takiego wagonu. — W wagonie tym mieścić się będzie łaźnia, ubikacja dla prania pieluszek dziecięcych, ubikacja dla ich osuszania, jadalnia dla dzieci, bawialnia i t. p. Przy każdem miejscu sypialnem urządzone będzie specjalne łóżko dla dzieci. Dzieci przyjmowane będą do tych wagonów tylko po przeglądzie lekarskim na stacji.

Ile kobiet kończy szkoły wyższe i zawodowe

Kobiety zajęły po wojnie wiele placówek zarobkowych w życiu zawodowem i gospodarczem. Jeżeli chodzi jednak o młodszą ich generację, przygotowującą się w szkołach do wyspecjalizowania w danej gałęzi wiedzy, czy w zawodzie, okazuje się, iż do celu zamierzonego dobiega znacznie mniejsza stosunkowo ilość kobiet niż mężczyzn. Rozmaite przyczyny wpływają na istnienie tego faktu, który znajduje bezsporne potwierdzenie w danych cyfrowych.

Według danych tych, wziętych z ostatniego czasu, kobiety wśród młodzieży średnich zakładów naukowych stanowią 39.0 procent (79.900 na 205.000 uczniów), natomiast wśród absolwentów tych zakładów tylko 35.1 procent (5.205 na 14.835). W szkołach zawodowych kobiety wśród uczniów stanowia 43.0 procent, a wśród absolwentów tylko 35.2 procent. Najgorzej wszakże w tej mierze układają się stosunki w wyższych zakładach naukowych, a więc tam, gdzie kształci się młodzież już dojrzała fizycznie i umysłowo, gdzie wybór zawodu powinien był nastąpić już po pewnym namyśle. Jeżeli zaś wziąć pod uwagę, że pod względem materjalnym młodzież uniwersytecka w Polsce znajduje się mniej więcej w jednakowych warunkach bez różnicy płci, to na mały stosunkowo odsetek absolwentek wyższych uczelni wpływ mają nietylko zmiany w położeniu rodzinnem (zamążpójście), ale i brak wytrwałości w dążeniu do celu. W szkołach wyższych, jak się okazuje, kobiety stanowią 28.4 procent (13.700 na 48.200 studentów płci obojga), wśród absolwentów zaś tylko 14.1 procent (487 na 3.454), tj. dwa razy mniej, aniżeliby to wypadało ze stosunku liczbowego wśród młodzieży studjującej.

Jeżeli wziąć poszczególne wydziały, okaże się, że najmniej wytrwałości okazują kobiety studjujące prawo i nauki ekonomiczne, gdyż wśród studentów znajduje się kobiet tylko 14.6 procent, a wśród absolwentów tylko 5.5 procent. Dużą różnicę stwierdzić można i na wydziale filozoficznym, gdyż wśród studjujących kobiety stanowią 58.3 procent, a wśród absolwentów tylko 39.7 procent. Dla medycyny odpowiednie cyfry wynoszą 17.9 i 16.6 procent, dla farmaceutyki — 60.0 i 52.1 procent, dla rolnictwa i leśnictwa — 17.4 i 11.2 procent, dla sztuk pięknych — 42.9 i 36.9 procent. Jedynie technika wykazuje cyfry 4.1 i 4.3. oraz dentystyka 80.0 i 79.5 procent. Są to zatem jedyne dwa wydziały, gdzie odsetek absolwentek odpowiada odsetkowi studjujących, na pozostałych wydziałach stale jest niższy.

Jest wszakże i w tej mierze wyjątek, a mianowicie zawód nauczycielski. Tutaj warunki układają się wręcz przeciwnie, gdyż wśród studjujących w szkołach nauczycielskich kobiety stanowią 59.9 procent (21.400 kobiet na 35.700 uczniów), podczas gdy wśród absolwentów 64.6 procent (3.575 kobiet na 5.536 absolwentów). Widocznie zawód nauczycielski więcej odpowiada usposobieniu i skłonnościom kobiet, aniżeli mężczyzn, którzy, nie kończąc rozpoczętych studjów, starają się go zamienić na inny.

Zauważyć też należy, że powyższy wyjątek potwierdza ogólne mniemanie o niewytrwałości kobiet z tej racji, iż wyjątki wogóle potwierdzają regułę, jak również i z tego względu, że młodzież szkół nauczycielskich stanowi mniej niż 10 procent całej naszej młodzieży (oprócz szkół powszechnych) uczącej się.

brat Adolf upominali się o prawa autorskie do tej pieśni. Sąd belgijski rozstrzygnął spór na korzyść Adolfa, do dziś jednak niewiadomo, czy napewno wyrok był słuszny, ponieważ żaden z nich nie zrezygnował z praw do tej kompozycji.

FILMY W SZKOŁACH AMERYKAŃSKICH.

W Ameryce film zaczyna odgrywać dużą rolę w szkolnictwie. Niezależnie od filmów oświatowych i przeglądów tygodniowych rozpoczęto teraz wyświetlać w szkołach filmy rozrywkowe, naprzykład „Przygody Robinsona Crusoe“. Na temat powyższego filmu uczniowie mieli opracować ćwiczenie oraz szereg odpowiedzi na pytania, które miały pobudzić uczniów do zajęcia krytycznego stanowiska wobec filmu.

PÓŁ MILJONA FRANKÓW NAGRODY ZA PIERWSZY LIST Z POCZTY LOTNICZEJ.

Związek francuskich filatelistów ogłosił, iż gotów jest zapłacić sumę pół miljona franków temu, kto dostarczy pierwszy list, wysłany drogą powietrzną. Poczta lotnicza, funkcjonująca obecnie, jest instytucją nową. Jednak już i dawniej próbowano wysyłać listy drogą powietrzną przy użyciu balonów, gdy nie były znane jeszcze aeroplany ani Zeppeliny. Pierwszy list taki zabrał w roku 1793 w Filadelfji Francuz Blanchard. List ten był podpisany przez Jerzego Waszyngtona, a działo się to podczas wojny Stanów Zjednoczonych z Anglją.

GROTA SZMARAGDOWA POD AMALFI.

Capri słynie ze swej groty błękitnej. W Amalfi zaś, w okolicach Conca Marina, odkryto na wybrzeżu grotę t. zw. szmaragdową, która ma jeszcze przewyższać pięknością i grą kolorów słynną grotę błękitna na Capri. Grota szmaragdowa, jak i jej koleżanka, dostępna jest tylko od morza, głębokość jej obliczają na 3.500 metrów, szerokość na 20—60 metrów. Światło dostaje się do groty poprzez wodę, tak, iż jest ona zatopiona w blaskach koloru, mieniącego się szmaragdu. Turyści, dowiedziawszy się o odkryciu, zaczynają już napływać szeroką falą do Amalfi.

Echa ze świata

Wystawa nowoczesnych mieszkań w Pradze

W ramach tegorocznych jesiennych Targów Praskich urządzona została w pobliżu miasta piękna wystawa mieszkaniowa. Eksponatami były wzorowe domki, wybudowane według najnowszych wymagań. Kolonja tych domków zostanie zamieszkana, i już obecnie zgłosiło się cały szereg nabywców, pragnących nabyć te wzorowo urządzone domki. Przy budowie tej kolonji, architekci i budowniczowie kierowali się najnowszemi prądami w architekturze i zastosowali najnowsze idee, tak w konstrukcji, jak przy doborze materjału i urządzeniu wewnętrznem.

Kolonja składa się z dwudziestu pięknych domków rodzinnych, które pomimo różnorodności i indywidualnego postawienia tworzą jednolitą całość. Styl jest prosty i gustowny. Budowniczowie zastosowali tu najnowsze zdobycze w dziedzinie hygieny, tak, że i pod tym względem osada ta może służyć za wzór. Każdy domek otoczony jest ogródkiem. Opalane mogą być centralnem ogrzewaniem lub piecem amerykańskim. Architekci również postarali się o wewnętrzne urządzenie mieszkań, dozorowali przy wyrobie mebli i ich rozmieszczeniu. Pomimo wysokie koszta, dom ki te nie są zbyt drogie. Przeciętna cena wynosi 150—200 tysięcy Koron cz. bez parceli. Place budowlane przedsiębiorcy nabyli od gminy praskiej, która odstąpiła je po tanich cenach. Oprócz stałych wil znaleźć w tej kolonji można również domki drewniane przenośne, które w czterech dniach mogą być postawione na innem miejscu.

ZGON OSTATNIEGO „KRÓLA DYLIŻANSÓW“

W Budapeszcie, w przytułku dla biednych, zmarł w tych dniach ostatni potomek słynnej na Węgrzech rodziny miljonerów Kölberów, Franciszek Kölber. Kolberowie od XVIII. wieku znani byli jako „królowie dyliżansów pocztowych“ W tych czasach, gdy komunikacja odbywała się tylko przy użyciu koni jako siły pociągowej dyliżanse pocztowe Kölberów należały do najwygodniejszych pojazdów tego typu i cieszyły się największem powodzeniem wśród podróżnych. Dyliżanse Kölbera kursowały nietylko na Węgrzech, ale i w całej Europie środkowej podróżowała niemi magnaterja ówczesna, ceniąc sobie wygodę i komfort dostępny na owe czasy. Upadek bogatej rodziny Kölberów rozpoczął się z chwilą, gdy nastała era kolei żelaznych. Lokomotywa zwyciężyła, a fortuna Kölberów stopniała w ciągu niewielu lat. Były miljoner Kölber zarabiał na życie jako urzędnik prywatny, a przed czterema laty ulokował się w przytułku dla ubogich.

PROMIENIE X NA USŁUGACH HISTORJI SZTUKI.

Dyrektor jednego z muzeów sowieckich dokonał ciekawego odkrycia za pomocą promieni X. Pod malowidłem XIX. wieku odkryto jakiś obraz z XVII. wieku, a pod tym dostrzeżono jeszcze zarysy trzeciego, podobno najlepszego, pochodzącego z XII. wieku. Prawdopodobnie i w naszych muzeach można by dokonać szeregu takich odkryć, gdyż wiadomo, że dawniej nie obchodzono się troskliwie z artystyczną spuścizną przeszłości.

AUTOR MIĘDZYNARODÓWKI.

Czy ostatnio zmarły Piotr Degryter jest autorem melodji „Międzynarodówki“? I Piotr i jego

KĄCIK DLA GOSPODYŃ.

Kryzysowa herbatka

Owoce się już kończą. Właściwie, obecnie jest największy sezon na winogrona, ten cudowny i leczniczy owoc, — ale w tych szczęśliwych krajach, gdzie cena winogron nie przekracza możności finansowych przeciętnego obywatela. U nas trzeba się już uciekać do przetworów owocowych, które powinny się znajdować w każdem racjonalnie prowadzonem gospodarstwie.

W okresie wzmożonego życia towarzyskiego (każdy chętnie widzi znajomych po powrocie z wakacyj) nie można podejmować gości wystawnemi przyjęciami. Żaden budżet przeciętnego inteligenta tego nie wytrzyma. Jest to przytem niezmiernie kłopotliwe i dla gości, wywołując konieczność zrewanżowania się. Zapomina się przytem o przysłowiu: wedle stawu grobla, hołdując znacznie mniej rozsądnemu: zastaw się, a postaw się. Nie wszystkie przysłowia są mądrością narodów!

Dlatego racjonalnie jest widywać się z miłymi sobie ludźmi, nie sprawiając sobie i im kłopotu i wydatku, widywać dla nich samych, a nie dla jedzenia. Herbatka z konfiturami własnego wyrobu jest najodpowiedniejszem przyjęciem. W ten sposób nastąpi aby teraz amortyzacja kapitału, włożonego w przetwory owocowe w lecie. Konfitury to doskonale wyjście z sytuacji w razie niespodziewanych gości. — Zwłaszcza dla ludzi, mieszkających na krańcach miasta, a takich jest wiele. Zamiast posyłać po coś drogiego i niesmacznego do sklepiku, gdzie niema wyboru, lepiej dać zdrowy smakołyk domowy. I smacznie i wykwintnie.

Nie mówi się oczywiście w tym wypadku o jakichś większych przyjęciach, gdzie goście są zawczasu proszeni, tylko o nagłych wizytach.

Trzeba dodać, że w dzisiejszych czasach, gdzie wszyscy są przedenerwowani, słodkie przyjęcia są bardziej wskazane, gdyż słodycze kojąco wpływają na nerwy. Rzeczą stwierdzoną jest, że przy pracy, wymagającej większego napięcia nerwowego, kawałek czekolady wpływa dodatnio na system nerwowy i wydajność pracy.

Wobec warunków kryzysowych trzeba brać wszystkie czynniki pod uwagę: zdrowie, kieszeń, nerwy — i wybierać to, co jest najzdrowsze i najszczędniejsze.

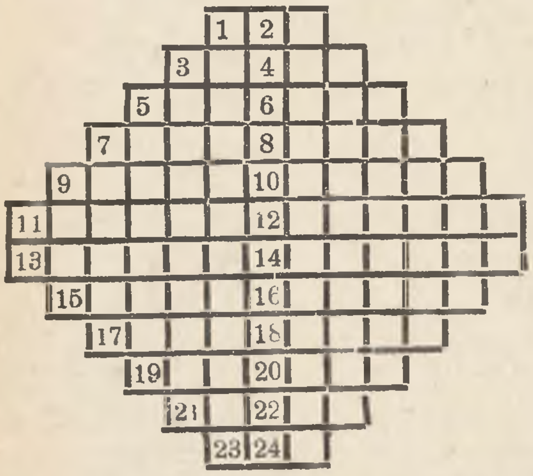
Starsza Pani.

Drugi konkurs rozrywkowy

Zadanie Nr. 16

Logogryf podwójny

ułożył „Szaradzista“



Litery rzędu środkowego z cyframi parzystemi czytane z góry na dół, dadzą rozwiązanie. Końcowa litera wyrazu nieparzystego jest zarazem początkową literą wyrazu parzystego.

Znaczenie wyrazów: 1) Skrót jednego ze stronnictw politycznych w Polsce, 2) nuta, 3) ptak, 4) stworzenie, żyjące w wodzie, 5) skrót instytucji społecznej, 6) naczynie, 7) ryba, 8) cesarz rzymski, 9) i 10) imiona męskie, 11) odszczepieniec, 12) miasto na Pomorzu, 13) poeta włoski, 14) epopeja, 15) admirał angielski, 16) poeta polski w ub. stuleciu, 17) służący, 18) miasto w Azji środkowej, 19) świętość u murzynów, 20) stan w Północnej Ameryce, 21) droga, trasa, 22) niewolnik, 23) tytuł (skrót), 24) „tak“ w obcym języku.

Zadanie Nr. 17

Zagadka konikowa

		O		
	A	Z	E	
	L	E	H	
H	S	L	A	J
O	S	C	H	A
	S	L	A	
	M	Z	Z	

Idąc ruchem konika szachowego ułożyć z powyższych liter imiona i nazwiska dwóch znanych pisarzy.

Zadanie Nr. 18

Kto więcej?...

ułożyła M. E-n

Ze słowa „l a b o r a t o r j u m“ utworzyć jak największą ilość słów (rzeczowników), posiłkując się wyłącznie literami, zawartemi w tem słowie.

Nasz drugi konkurs rozrywkowy zbliża się ku końcowi

Ze względu na wielką liczbę uczestników postanowiliśmy przyspieszyć zakończenie drugiego konkursu. Powyższe trzy zadania będą ostatniemi zagadkami drugiego konkursu, przyczem za trafne ich rozwiązanie otrzymać można maksymalnie 5 punktów. Za rozwiązanie zadania Nr. 18 przyznamy od 1 do 3 punktów, zależnie od liczby trafnie ułożonych słów, których maksymalna ilość wynosi kilkadziesiąt. Minimalnie do uzyskania jednego punktu wymagamy 25 słów.

Ostateczny termin nadsyłania kuponu Nr 6 (na str. 3-ciej) i rozwiązań powyższych zadań upływa **dnia 26 bm.**, poczem nastąpi

LOSOWANIE NAGRÓD,

które — na wyrażone życzenia uczestników konkursu — przeprowadzimy w sposób odmienny, aniżeli poprzednie. Mianowicie do losowania pierwszej nagrody dopuszczeni będą posiadacze od **17 do 20 punktów** (ilość tę mogą jeszcze osiągnąć uczestnicy, posiadający obecnie conajmniej 6 punktów, oczywiście o ile rozwiążą wszystkie zadania od Nr. 10 do 18).

Do losowania drugiej nagrody staną posiadacze od **14 do 16 punktów**, (obecnie wystarczą 3 punkty do osiągnięcia tej liczby), oraz wszyscy posiadacze większej ilości punktów, którym nie przypadnie pierwsza nagroda.

Wreszcie o trzecią nagrodę ubiegać się będą mogli posiadacze od **11 do 13 punktów, którą-to liczbę osiągnąć mogą nawet nowi uczestnicy, o ile rozwiążą wszystkie zadania od Nr. 10 do 18.** Do losowania tej nagrody dopuszczeni będą także posiadacze większej ilości punktów, którzy nie otrzymają nagród w dwóch pierwszych losowaniach.

W ten sposób stwarzamy dla uczestników konkursu szanse zależnie od ilości rozwiązanych przez nich zadań.

Do losowania, którego termin podamy w następnym dodatku, zaprosimy trzech uczestników konkursu.

* * *

Przypominamy, że terminy ozwiązania zadań Nr. 10—15 upływają **20 wzgl. 21 bm.**

Trzy nagrody

przeznaczone do rozlosowania między uczestników naszego drugiego konkursu, są następujące:

I. nagroda: Ozjasz Thon: „Zionistische Essays“. obszerny tom znakomitych studjów do kwestji żydowskiej i sjonizmu.

II nagroda: głośna książka Antoniego Słonimskiego pt. „Moja podróż do Rosji“.

III nagroda: bezpłatny abonament miesięczny „Nowego Dziennika“.

Rozwiązanie zadań Nr. 7—9

ZAGADKA KONIKOWA:

„Przyjdziesz między wrony
to krakaj jak one“.

WIZYTÓWKI:

1) Radjotelegrafista
2) Korepetytor
3) Impresarjo
4) Arcykapłan
5) Marynarz

LOGOGRYF:

1) A m o d o S (Sodoma)
2) E l j a s Z
3) I t a l j A
4) N e d b a L
5) S r e b r O
6) T a d n a M (Mandat)
7) E g z e m A
8) I n d e k S
9) N a r c y Z

Rozwiązanie: **A. Einstein, Szalom Asz.**

TRAFNE ROZWIĄZANIE

zadań Nr. 7, 8 i 9 nadesłali, uzyskując po 3 punkty: „Aldol“, D. Gutter, B. Weksner, „Pechowiec 13“, „Sulamit“ Tarnów, „Uczestnik W. P.“, Z. Rubinstein, Zygfryd A-s, E. Leuchter, Mgr. Lidja Hausenowa, Lwów, „Dejot“, M. F. Berel, H. Bohrer, „Mucha“ Zakopane, L. Rolnicki, A. Mantel, R. Wandererówna Zakopane, „Lo-Ha“, M. Kreiss, I. Holzer, M. Eichhornówna, „As“ Nowy Sącz, „Leopos“, „Mag“, „Murzyn“, A. Goldberg, F. Langerówna N. Targ, „Ró-Ro“ Jasło, „Pe-Ge“. R. Glassnerówna, S. Wietschner, J. Wulkanówna Nowy Targ, „Student z Jasła“ Markowicz, A. J. Ż., T. Kempler.

Za trafne rozwiązanie dwóch zadań uzyskali **po 2 punkty:** Br. Diamantówna, Fela z Trzebini, „Te-Ma“ Kielce, A. K. I. S., S. Bronner, L. Statter, N. Dawid, S. Dawid, Berta Gartner, A. Rubinstein, W. Fleschner; wreszcie po 1 punkcie uzyskali: „Er-Es“, J. Abrahamer, Halimud, S Schwarzówna, M. K. W., Fr. Blaustein, S. Wachtel.

OBECNY STAN KONKURSU

przedstawia się następująco:

po 9 punktów uzyskali: Alfred Mantel, M. Kreiss Fela Langerówna, Markowicz, S. Wietschner, B. Weksner;

po 8 punktów: „Sulamit“ Tarnów, Salomon Bronner, N. Dawid, F. Berel, Z. Rubinstein, Emanuel Leuchter, „As“, „Mag“;

po 7 punktów: „Pechowiec 13“, Anszel Rubinstein, „Te-Ma“ Kielce, Dolek Gutter, Zygfryd A-s, „Pe-Ge“, „Uczestnik W. P.“, R. Wandererówna, „Lo-Ha“, „Aldol“, W. Fleschner, I. Holzer, **Mgra L.** Hausenowa;

po 6 punktów: A. K. I. S., „Dejot“, Jan Müller, F. Blaustein, M. Butterfass, T. Kempler, Ludwik Rolnicki, R. Glassnerówna, A. J. Ż., „Mucha“, „Murzyn“, H. Bohrer;

po 5 punktów: Bronia Diamantówna, J. Wulkanówna;

po 4 punkty: Jan Abrahamer, Sala Schwarzówna, M. K. W., Berta Gärtner, Mira Eichhornówna, „Leopos“, Amon Goldberg, H. Natans;

po 3 punkty: „Maurs“, „Figaro“, „Er-Es“, „Ro-Ro“ Jasło, „Student z Jasła“;

po 2 punkty: „Luśtad“, Józef Rappaport, K. M., Just, Ewa Lesslerówna, Lonka K., Alfred Hubler, S. Dawid, L. Statter, Fela z Trzebini;

po 1 punkcie: „Halimud“, S. Wachtel, A. Schlachterówna, Maks Weinreb, Tusia z Sierosławic, Dziula z N. Sącza, J. Birnbaum (Warszawa), A. Künstler, Schmarjahu Taffet i Henryk Goldberg.

* * *

Djablik drukarski zmienił w zadaniu Nr. 11 (Układanki) wiek XVIII na XVII.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ignota: Szaradę skierowaliśmy do redakcji „Dzienniczka“.

Marlena i w. in.: Nadsyłane nam zagadki spoczywają w tece i w miarę zapotrzebowania będą zużytkowane.

„Szaradzista“: Prosimy o cierpliwość.

A. J. Ż. i in.: Autorom zadań przyznajemy oczywiście punkty w konkursie, o ile tego żądają.

Jedna: Listy były adresowane fałszywie, wobec czego nie doszły do redakcji „Działu rozrywkowego“, wzgl. doszły po terminie. Pozatem rozwiązania były częścią niezupełne ,a częścią błędne.

A. K. I. S.: Przyznano 1 punkt za trafne rozwiązanie jednego zadania. Zagadka konikowa rozwiązena błędnie („wejdziesz“, zamiast „przyjdziesz“).

M. K. W.: Odsyłamy do pierwszego z brzegu podręcznika muzyki, albo ucznia po 2—3 lekcjach gry na jakimkolwiek instrumencie. Pozatem radzimy pohamować nieco temperament. Rozwiązanie logogryfu niezupełne.

„Wrzos“: Za każde trafnie rozwiązane zadanie przyznajemy po jednym punkcie. Rozwiązanie zadania Nr. 12 jest niezupełne, gdyż brak poszczególnych słów. Można jeszcze uzupełnić do dnia 21 bm. Wizytówki muszą czekać na swą kolej, gdyż mamy ich bardzo dużo.

Er-Es i Fr. Bl.: Rozwiązanie logogryfu niezupełne, gdyż brak poszczególnych słów.

S. Br.: Błędne rozwiązanie logogryfu (Nadwal i Ekcyza).

N. i S. D-d: Zob. odpowiedź dla S. Br. (Ekoma).

Anszel R. i Victor F.: Rozwiązanie logogryfu niezupełne.

Tusia z S.: Rozwiązania częścią błędne, częścią niezupełne.

H. N-s: Nie ma Pan racji. Rozwiązanie logogryfu błędne (Nesill i Emalja).

* * *

Zaraz po losowaniu rozpoczniemy trzeci konkurs rozrywkowy, połączony z konkursem najlepszych i najbardziej pomysłowych zadań.

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

Krzywica i naświetlanie mleka

Jedną z prawdziwych chorób ludowych, ogólnych, na którą mniej więcej 60 procent wszystkich dzieci w mniejszym lub większym stopniu zapada, jest krzywica czyli t. zw. „angielska choroba". Polega ona w zasadzie na zaburzeniach w przemianie wapnia, wyrażających się w niedostatecznem kostnieniu kości rosnących lub też na odwapnieniu kości już uformowanych. Znane są ogólnie następstwa tego procesu: miękka czaszka, „różaniec" na kości mostkowej, wykrzywienia nóg w kształcie litery X lub 0, wreszcie skrzywienie kręgosłupa o charakterystycznym typie. Donioślejsze jednak niż te zmiany, które prowadzą niekiedy wprost do kalectwa, jest znaczne

obniżenie odporności wobec chorób zakaźnych,

zwłaszcza takich, które idą w parze z schorzeniami płuc. To też przeważną ilość zgonów w przebiegu odry, kokluszu, zapaleń płuc przypisać można śmiało na konto krzywicy.

Krzywica pojawia się wszędzie tam, gdzie dzieci nie są dostatecznie wystawione na działanie czystego, bezpośredniego światła słonecznego, a w tych warunkach właśnie żyją w naszej szerokości geograficznej nie tylko dzieci biednej ludności wielkomiejskiej, ale właściwie wszystkie dzieci. Wobec tego nic też dziwnego, że studjom nad tem cierpieniem poświęcono bardzo wiele pracy i że w ostatnich zwłaszcza latach dokonano trzech zasadniczych odkryć, które utorowały drogę do dalszej wiele obiecującej akcji.

Pierwszego z tych odkryć dokonał Hulczyński z Berlina, udowadniając, że przez bezpośrednie naświetlenie chorego dziecka lampą kwarcową można szybko i z matematyczną pewnością dobrowadzić do wyleczenia. Drugiego, jeszcze ważniejszego odkrycia dokonali równocześnie i niezależnie od siebie Alfred Hess i Steenbock w Ameryce. Polegało ono na tem, że bezpośrednie naświetlanie wcale nie jest konieczne; wystarczy poprostu

naświetlenie środków spożywczych,

by doprowadzić do wyleczenia krzywicy i to w tempie wcale nie wolniejszem. Przytem stwierdził Alfred Hess, że ten antirachityczny czynnik, powstający wskutek naświetlania promieniami ultrafjoletowemi, jest związany z t. zw. **cholesteryną**, jednym z zbliżonych do tłuszczów składników naszego organizmu. Trzecim i jak dotąd ostatnim, ważnym etapem jest sensacyjne odkrycie Windaua i Pohla w Getyndze, kulminujące w stwierdzeniu że nie sama cholesteryna jako taka, tylko inna steryna, stanowiąca zazwyczaj drobną domieszkę cholesteryny, mianowicie t. zw.

ergosteryna

staje się pod wpływem promieni ultrafjoletowych sprawczynią tego działania przeciwrachitycznego. I ta to właśnie ergosteryna, która między innemi znajduje się np. w większej ilości w sporyszu i w drożdżach, daje w stanie naświetlonym t. zw. witaminę D czyli antirachityczną W ten sposób też udało się po raz pierwszy wyosobnić witaminy w stanie chemicznie czystym.

Na podstawie dzisiejszych wiadomości stoją nam tedy trzy drogi otworem dla leczenia krzywicy. **Jedną z nich jest bezpośrednie naświetlanie** dziecka promieniami ultrafjoletowemi, z których skutecznemi okazały się jedynie promienie o długości poniżej 300 mikronów aż do 250. Te jednakowoż w naszej szerokości geograficznej, a zwłaszcza w nizinach, znajdują się w świetle słonecznem tylko w miesiącach czerwcu i lipcu w czasie godzin południowych i ulegają jeszcze uszczupleniu wskutek stale unoszącej się w powietrzu nad większemi miastami gęstej warstwy sadzy. Światło słoneczne może tedy jako czynnik leczniczy tylko w bardzo ograniczonej mierze wchodzić w grę. Pozostaje więc jedynie sztuczne „światło górskie", wytwarzane przez lampy kwarcowe, które jest szczególnie bogate w promienie ultrafjoletowe. Dla wyleczenia silnej krzywicy wystarcza w zupełności serja naświetleń, dochodząca do 24. Jednakowoż ta skuteczna metoda lecznicza ma również i swoje strony ujemne; musi się mianowicie te, bardzo na ból wrażliwe, dzieci do miejsc naświetlania przynosić, przyczem nie wolno zapominać o możliwości zakażenia jakaś chorobą infekcyjną, na którą przecież te dzieci właśnie są szczególnie wrażliwe. Samo naświetlanie przytem jest rzeczą dość kosztowną.

Druga metoda lecznicza polega na pośrednien naświetlaniu preparatów i pokarmów. Tutaj zaliczyć należy

leczenie tranem.

Jak długo nie miano nic lepszego, kazano dzieciom łykać to wstrętnie smakujące lekarstwo. Jego wielkie bogactwo w witaminę D pochodzi zapewne stąd, że plankton, służący rybom za pokarm, unosząc się na powierzchni morza przez czas dłuższy, ulega też intensywnemu naświetleniu przez słońce. Oczyszczony i odwoniony przez nowoczesną przeróbkę tran jest niestety także o wiele mniej skuteczny od tranu w stanie naturalnym, ponieważ pozbawiony został składnika niedającego się zmydlić, który właśnie zawiera w sobie witaminę D.

Trzecia metoda lecznicza polega na naświetlaniu chemicznie czystej ergosteryny. Uzyskuje się na tej drodze preparaty o niebywale wielkiej skuteczności przy minimalnem dawkowaniu.

Jeśli wrócimy do naświetlania pokarmów, to oczywiście mleko jest tym pokarmem, który dla dzieci najbardziej wchodzi w rachubę. Nic tedy dziwnego, że już wielu badaczy, a przedewszystkiem A. Hess, próbowało użyć mleka w tym celu, wychodząc z tego założenia, że nadaje się ono szczególnie dobrze dlatego, bo już z natury zawiera wielką ilość steryn, nadających się do aktywacji. Naogół jednak używalności mleka w tym celu stawało na przeszkodzie stale kilka drobnych niewygód. Jedną z najważniejszych jest to, że wskutek naświetlania nabiera mleko — dzięki obecności tlenu powietrza i występującym przytem procesom utleniającym — przykro zjełczałego smaku i zapachu, przypominającego spalony róg. Zważyć przytem należy, że obecność tlenu nie tylko, że nie jest w trakcie naświetlania potrzebna, ale nawet szkodliwa, bo z czasem prowadzi do rozpadu wytworzonej ergosteryny.

Rozmaici badacze usiłowali obejść te niedogodności przez naświetlanie mleka sproszkowanego, jednakowoż najlepsze jest oczywiście używanie mleka świeżego z tem zastrzeżeniem naturalnie, że nie uszkodzi się go ani pod względem smaku ani też zapachu. To udało się w zupełności dzięki aparaturze, skonstruowanej przez dra Scholza z Bad Tölz, aparaturze polegającej na tem, że mleko otacza się atmosferą bezwodnika kwasu węglowego, który

nie dopuszcza tlenu

i w tej postaci poddaje się je naświetlaniu przez lampę kwarcową. Tak naświetlone mleko nie ulega zmianom ani pod względem smaku ani zapachu, poza lekkim smakiem kwasu węglowego, który jednak jest przez dzieci bez oporu znoszony i — jak się okazało — zupełnie nieszkodliwy. Mleko takie daje świetne wyniki lecznicze, a co niemniej jest ważne, dodawane w ilości 10 do 20 procent do mleka zwyczajnego,

chroni dzieci zdrowe przed zapadnięciem na krzywice

tak, że niektóre miasta niemieckie, jak n. p. Frankfurt nad Menem urządzają w mleczarniach miejskich specjalne aparaty do naświetlania mleka i dodając do mleka sprzedawanego codziennie 2.000 litrów mleka naświetlanego, chronią swoje dzieci przed możliwością zachorowania na krzywicę. Przykład godny niewątpliwie naśladowania.

Odpowiedzi redakcji

WITA: Z kartki Pani absolutnie nie możemy wywnioskować, o co idzie, ani też, w jakiem miejscu ta narośl powstała. Jeżeli zasięgnięcie po rady u lekarza jest dla Pani z jakichkolwiek względów niemożliwe, to prosimy przynajmniej o bardziej dokładny i ścisły opis.

NERWOWA: 1) i 2) Jeść częściej, a zato w mniejszych ilościach. Po jedzeniu położyć się na kwadrans na plecach i wykonywać głębokie wdechy. — 3) Zmywać twarz rano gorącą wodą i mydłem, a w ciągu dnia 2-3 razy wacikiem, zamaczanym w rozcieńczonej trójkrotnie wodzie kolońskiej i zaraz potem pudrować. 4) Do wody, w której Pani myje włosy, dodawać stale szczyptę sody. 5) Wcierać codziennie w skórę głowy spirytus salicylowy.

18-LETNIA INKA: 1) Proszę nacierać te plamki rano i wieczór spirytusem rezorcynowym 2-procentowym. 2) Może Pani zapyta Swego stałego lekarza domowego, czy nie **uważałby za wskazane zaordynować Pani zażywania tzw. „Eumenolu"? Przyczyniłoby się to zapewne z jednej strony** do zmniejszenia bólów, a z drugiej strony do uregulowania perjodu.

DWUDZIESTOLETNIA: 1) Nie można wprawdzie inaczej usunąć samego cierpienia, jak przez odpowiedni zabieg, ale można zato przez zachowanie pewnych ostrożności usunąć dolegliwości, które ono sprawia. Trzeba mianowicie regularne, lekkie wypróżnienia; uregulować tryb życia. Djeta mleczno-roślinna, dużo cukrów i tłuszczów. Letnie nasiadówki. Nadto zamiast zabiegu chirurgicznego stosuje się obecnie również leczenie przy pomocy zastrzyków dożylnych podobnie, jak przy leczeniu żylaków. 2) Zabieg operacyjny dokonywany jest stale w znieczuleniu. 3) Do chiruga. 4) Nie, lepiej wcześniej niż później. 5) Odpowiedź bez zbadania niemożliwa.

STROSKANA UCZENICA A. B.: 1) i 2) Proszę się zastosować do rad, udzielonych wyżej „Nerwowej" punkt 3. 3) Pozatem codziennie **wieczór** parówka nad naczyniem z gorącą wodą i **wyciśnięcie** wągrów.

ELA: 1) Na noc maść siarczano-**salicylowa (za receptą lekarską), a na dzień zmywanie rozcień-**

czoną wodą kolońską i puder. 2) Patrz wyżej rady, udzielone „Nerwowej" punkt 3.

SŁODKA: Kąpać nogi w ciepłej wodzie ze sodą a po kąpieli spróbować usunąć zgrubienie naskórka, który w tem miejscu tworzy zapewne rodzaj „modzela". Gdyby to nie wystarczyło, trzeba będzie się uciec do środków przeciw odciskom, a więc np. kwasu salicylowego w kollodjum (za receptą).

STĘSKNIONE SERCE: Żadne kąpiele nie są w stanie zastąpić naturalnych kąpieli, o których Pani w kartce Swojej wspomina.

TROSKLIWA MATKA: Używanie esencji z rumianku do mycia włosów nie jest absolutnie szkodliwe i może być bez obaw stosowane.

F. L. 29: Wskazane leczenie sugestywne pod kierunkiem wytrawnego lekarza chorób nerwowych.

PRZEGLĄD SPORTOWY

Pod redakcją Dra Henryka Lesera

Żydowskie igrzyska zimowe i letnie 1933 r. w Polsce

Bawiący w Polsce wiceprezes Centrali Światowej Związku Makkabi p. **Dr Rosenfeld** w następujący sposób wypowiedział się o przygotowaniach i horoskopach zimowej Makkabjady w Zakopanem, oraz o planowanych Igrzyskach Żydowskich Letnich w Warszawie:

— Przypuszczamy, że Makkabjada Zimowa pod względem organizacyjno-sportowym przerośnie nasze najśmielsze marzenia. Zresztą to samo zjawisko dało się zauważyć podczas Makkabjady w Tel Aviv'ie, która przyjęła formę wielkiego święta sportu żydowskiego o rozmiarach międzynarodowych. Wierzymy w zdolności organizacyjne polskiej Makkabi.

Muszę zaznaczyć, że zagranicą duże wrażenie wywarły wiadomości, które otrzymaliśmy z Polski, że rząd, jak również naczelne magistratury sportu polskiego nietylko przychylnie odniosły się do idei urządzenia Makkabjady Zimowej w Zakopanem, lecz nawet pomagają czynnie organizatorom.

Od Igrzysk Zimowych dzieli nas pięć miesięcy. Można czynić wyłącznie przypuszczenia. Jako kraje, co do których udziału można być pewnym wymienić mogę: Czechosłowację, Anglję, Niemcy, Austrję, Rumunję, Jugosławję, Węgry. Jesteśmy w kontakcie z krajami północnemi, bałtyckiemi, Włochami, Szwajcarją, Belgją, Francją i t. d. więc ilość państw biorących udział się powiększy.

Po Makkabjadzie Zimowej są przewidywane inne imprezy Światowego Związku Makkabi o charakterze międzynarodowym.

W czerwcu roku 1933 organizujemy Światowe Igrzyska Letnie, będące właściwie generalną próbą przed drugą Makkabjadą, która odbędzie się w roku 1935 w Palestynie. Ze względu na zdolności organizacyjne Makkabi chętnie by wybrała Polskę, szczególnie stolicę jej, jako teren igrzysk letnich.

Zależy to jednak w pierwszym rzędzie od stanowiska rządu polskiego, oraz naczelnych władz sportowych, z któremi właśnie mam w tej sprawie nawiązać kontakt bezpośredni. Gdy opinja czynników miarodajnych w Polsce będzie dla naszego planu przychylna, wówczas przystąpimy do odpowiednich prac przygotowawczych i propagandowych na całym świecie.

Igrzyska letnie Makkabi będą bezsprzecznie największą żydowską imprezą sportową, jaka kiedykolwiek odbyła się na świecie. Przypuszczam, że ilość uczestników Igrzysk letnich Makkabi będzie większa, niż na Pierwszej Makkabjadzie palestyńskiej, ze względu na dogodniejsze warunki geograficzne Polski.

Mam zamiar zwiedzić największe ośrodki sportowe w Polsce, potem udam się do krajów zachodniej Europy i poraz drugi do Ameryki Północnej i Południowej, gdzie przeprowadzę propagandę wśród sportowców żydowskich tych krajów na rzecz Igrzysk letnich Makkabi, które odbędą się w Polsce.

Program sportów zimowych 1932/1933

Na ostatniej konferencji porozumiewawczej Związków sportów zimowych, przedstawicieli uzdrowisk, stacyj sportu zimowego i zainteresowanych władz, w sprawie przygotowania nadchodzącego sezonu zimowego pod względem imprez sportowych, potrzeb komunikacyjnych i propagandowych, odbytej pod przewodnictwem prezesa PZN-u inż. Bobkowskiego, ustalono po wysłuchaniu referatów pp. dra Bonieckiego, red. Faechera, dra Kadena, dra Macudzińskiego i kpt. Loteyki i wniosków komisyj, następujący program sportów zimowych na sezon 1932-33, który zostanie jeszcze uzupełniony zgłoszeniami Pol. Związku Hokeja Lodowego i kilku związków okręgowych.

ROK 1932.

18 grudnia Zakopane: Bieg narciarski 10 km. Otwarcie toru wyścigowego, łyżwiarskiego, hokejowego i bobslejowego. Wyścigi skijöringowe.

27—31 grudnia Katowice: Pokazy łyżwiarskie.

26 grudnia Zakopane: Konkurs skoków na Krokwi.

26—31 grudnia Zakopane: Międzynar. turniej hokejowy.

26 grudnia Wisła: Bieg sztafet beskidzkich i konkurs skoków.

27—31 grudnia Zakopane: Centr. Związk. narc. obóz instruktorski P. W. i W. F. dla instruktorów, trenerów i sędziów.

29 grudnia—7 stycznia Zakopane: Ogólnopolskie zawody konne pod protektoratem p. Prezydenta Rzpltej.

30 grudnia Zakopane: Drużynowy konkurs skoków.

31 grudnia: Narc. bieg sztafetowy 5x10 o mistrz. Polski i puhar Stan. Fächera. Miejsce nieustalone.

31 grudnia. Dol. Chochoł.: Pogoń za lisem.

31 grudnia. Sławsko: Bieg zjazdowy.

ROK 1933.

1 stycznia Sławsko: Konkurs skoków.

1 stycznia Koniaków: Konkurs skoków.

1—6 stycznia Krynica: Międzynarodowy turniej hokejowy.

3 stycznia Kraków: Pokazy łyżw. z udziałem zawodn. zagranicznych.

5—8 stycznia Zakopane: Zawody jubileuszowe AZS Kraków (5 — bieg płaski, 7 — bieg sztaf., juniorów, 8 — bieg zjazd.).

6—8 stycznia Zakopane: Międzynarodowe zawody łyżwiarskie.

6 stycznia Borysław: Bieg zjazdowy.

7—8 stycznia Rozłucz: Bieg złożony i skoki.

8—12 stycznia Zakopane: Zimowe wyścigi konne.

12—13 stycznia Zakopane: Zawody narc. o memorjał ś. p. por. Woycickiego.

15 stycznia Krynica: Konkurs skoków.

15 stycznia Lwów: Bieg drużynowy narciarski 10 klm.

15 stycznia Cieszyn: 40-lecie C. T. L. Mistrzostwo Polski w jeździe parami.

20 stycznia—12 lutego w całej Polsce: Narciarskie mistrzostwa okręgowe.

21—22 stycznia Krynica: Zawody saneczkowe o mistrzostwo Krynicy.

26—29 stycznia Zakopane: Narc. zawody elim. (50, 18 klm., pań, sztaf. zjazd, skoki).

29 stycznia Drohobycz: Bieg rozstawny Orów—Drohobycz.

29 stycznia Ustroń: Drużyna, rajd. narc. Barania Góra—Równica Ustroń.

29 stycznia Rabka: **Jubileusz. bieg TTN Kraków, Turbacz—Rabka.**

2 lutego w całej Polsce: Narc. zawody młodzieży i o odznakę za sprawność.

2 lutego Sianki: Bieg rozstawny Sianki—Rozłucz 4x10 klm.

2—8 lutego miejsce nieoznaczone: Mistrzostwo Polski w hokeju na lodzie.

2—5lutego Zakopane: Igrzyska zimowe Makkabi w Polsce, Makkabjada.

2—5 lutego. Wisła: Akademickie mistrzostwa narciarskie.

2—5 lutego: Pokazy łyżwiarskie: Poznań, Bydgoszcz, Grudziądz, Toruń.

4—5 lutego Lwów: Zawody narciarskie w biegu złożonym (bieg i skoki).

4—5 lutego Krynica: Międzynarodowe zawody saneczkarskie o mistrzostwo Polski.

5 lutego Zakopane: Jubileuszowy bieg zjazdowy TTN na Kalatówkach.

12 lutego Szczawnica: Konkurs skoków na Jarmucu.

12 lutego Rabka: Konkurs skoków na Grzebieniu.

12 lutego Bielsko: Mistrzowstwo Polski w jeździe figurowej pań i panów.

12—17 lutego miejsce nieoznaczone: Turniej hokejowy międzymiastowy.

18—19 lutego Warszawa: Mistrzostwa Polski w jeździe szybciej.

17—20 lutego Zakopane: Międzynarodowe zawody narc. o mistrzostwo Polski i mecz narodów słowiańskich (17 — sztafeta, 5x10, 18 — bieg pań 18 klm., 19 — skoki, 20 — bieg 50 klm.).

18—19 lutego Kraków: Zaw. łyżw. młodzieży w jeździe figurowej.

19 lutego Włodzimierz Wol., Narc. bieg międzyklubowy.

26 lutego: Truskawiec: Bieg narc. i konkurs skoków.

25 lutego Zakopane: Automobil. jazda zimowa Kraków—Zakopane.

26 lutego Zakopane: Automobilowy wyścig torowy.

25—26 lutego Nowogródek: Zaw. narc. o mistrzostwo Związku Strzeleckiego półn.-wschód.

25—26 lutego Wisła: Zawody narc. podokręgu śląskiego Związku Strzel.

25—26 lutego Krynica: Zaw. nar. o mistrzostwo okręgu krak. Związku Strzeleckiego.

5 marca Zakopane: Bieg zjazdowy i slalom o mistrzostwo Polski.

5 marca Włodzimierz Wol.: Wołyński bieg narciarski.

5 marca Sławsko: Bieg zjazdowy.

5 marca Lwów: Ogólnopolskie zaw. narc. zawodn. żyd. Hasmonea.

10—12 marca Zakopane: Mistrzostwa strzeleckie Tatr i Zakopanego w konkurencji międzynarodowej.

10—12 marca Zakopane: Zawody narciarskie o mistrzostwo Związku Strzeleckiego — południe.

12 marca Worochta: Bieg narciarski i skoki.

19 marca Zakopane: Narciarski mecz międzyklubowy.

Ponadto projektowane są zimowe igrzyska młodzieży szkół średnich w terminie jeszcze nieustalonym — prawdopodobnie w Krynicy.

Kolejowo-narciarskie raidy karpackie przewidziane są w czasie od 15 lutego do 23 lutego 1933 roku oraz w czasie 1—10 marca 1933 r.

CARLSSON poprawił rekord Szwecji w rzucie dyskiem na 48.16 mtr. (o 14 ctm.)

ADMIRA WIEDEŃSKA odwołała swój przyjazd do Polski.

INSTYTUT SPORTOWO- LEKARSKI został otwarty w Warszawie. Dokonuje się w nim ścisłych badań sprawności ogólnej, badania szczegółowe serca i płuc, pomiary antropometryczne i antropologiczne, co jest niezbędne dla racjonalnego prowadzenia ćwiczeń cielesnych.

Cracovia nadal prowadzi

Zwycięstwa Warty, Garbarni, Ł. K. S. i Ruchu

WYNIKI LIGOWE

Kraków. Garbarnia—Polonja 6:1 (3:1),
Warszawa. Warszawianka— 22 p. p. 2:2 (2:1)
Lwów: Wisła—Czarni 2:2 (1:1)
Łódź: ŁKS—Cracovia 4:1 (0:1)
Poznań: Warta—Pogoń 4:1 (1:1)
W. Hajduki. Ruch—Legja 1:0 (1:0)

TABELA LIGOWA

Nazwa klubu	Il. gier	pkt.	st. br.
Cracovia	19	26	51:27
Warta	20	25	53:35
Pogoń	19	24	29:20
Ł. K. S.	19	22	40:25
Legja	19	21	33:21
Ruch	19	20	30:25
Garbarnia	19	18	36:33
Wisła	18	18	32:36
Warszawianka	18	16	21:41
22 p. p.	18	13	27:42
Czarni	20	12	17:40
Polonja	18	11	22:46

Omówienie i recenzję z meczu Garbarnia—Polonja odkładamy z braku miejsca do następnego numeru.

Podgórze - Polonia (Przemyśl) 1:0 (1:0)

Rozegrany wczoraj przedpołudniem na boisku Cra covii półfinał o wejście do ligi między powyższemi drużynami przyniósł zasłużone zwycięstwo lepszego zespołu krakowskiego, który do przerwy grał bardzo dobrze i uzyskał też zwycięką i decydującą bramkę ze strzału lewego łącznika. Po pauzie gra równiejsza, ale brzydsza, przyczem goście nie wykorzystali przed samym końcem możliwego wyrównania. Teren bardzo rozmokły i ciężki utrudniał wybitnie prowadzenie należytej gry, toteż poziom nie był wcale wysoki.

WYŚCIGI MOTOCYKLOWE CRACOVII

odbyte w sobotę na torze Cracovii dały następujące wyniki techniczne: 1. Bieg: 1) Gębala (KKM) na Ariel czas 1.49 3/5; 2) Bański (Śl. B. St.) na ATS.

II. Bieg: 1) Stieglitz (KKM) na Harley czas 1.42 2/5; 2) Fabianiak (Śl. AYS) na BSA.

III. Bieg: 1) Wroński (KKM) na Puch, czas 1.35 1/5; 2) Aksman (KKM) na Norton.

IV. Bieg: 1) Kukucz (KKM) na Coventry czas 1.48 4/5; 2) Maciejewski (Mysłowice) czas 1.50.

V. Bieg: 1) Aksman (KKM) na Norton, czas 1.30; 2) Bański (Śl. B. St.) na ATS.

VI. Stieglitz (KKM) na Harley, czas 1.35 2/5; 2) Gębala (KKM) na Ariel, czas 1.35 4/5.

Bieg juniorów: 1) Wroński II. (Kraków) na Puch, czas 1.56 1/5; 2) Rosenberg (Makkabi, Kraków) na Gillet, czas 1.56 2/5.

W biegu z kilku startów zwyciężył Gębala na Ariel, który w 5 okrążeniach przegonił wszystkich konkurentów.

Próba pobicia rekordu na 1 okrążenie: 1) Stieglitz na Harley, czas 16 sek.; 2) Wroński na Puchu.

TURNIEJ JUBILEUSZOWY HAGIBORU

Rozegrane w sobotę i niedzielę spotkania turniejowe przyniosły następujące wyniki:

Hakadur — ŻTS 4:0.
Jutrzenka — Gwiazda 1:0.
Siła — Hakoah 4:0.
Makkabi II. — Hagibor 0:0. Hagibor wylosowano do dalszych rozgrywek.
Hagibor — Siła 1:0.
Do finału zakwalifikowały się **Hagibor i Siła.**
Makkabi IV. — Garbarnia IV. 1:1 (1:0).
Finał zawodów o puhar KOZPNu.

Ekscesy antyżydowskie w Rumunji

Bukareszt, 16. 10. ŻAT. W miejscowości Radoja w wyniku agitacji wyborczej na rzecz kandydata cuzistycznego do senatu, doszło do wykroczeń antyżydowskich. Napastnicy zdemolowali wiele domów żydowskich, pobili kobiety i dzieci żydowskie, oraz zniszczyli urządzenia sklepowe, wyrzucając towary ze sklepów. Dopiero po dwóch godzinach zjawiła się żandarmerja i dokonała licznych aresztowań wśród napastników.

KPT. KARPIŃSKI W KAIRZE

Bagdad, 16. 10. PAT. Papitan Karpiński, który wystartował wczoraj z Teheranu o godzinie 9.50, wylądował w Bagdadzie o godznie 16.20. Dzisiaj nastąpi start do Kairo.

Kair. 16. 10. PAT. W niedzielę o godzinie 16-ej wylądował tu kpt. Karpiński. Csas przelotu z Bagdadu przez pustynię był rekordowy (9 godzin). We wtorek kpt. Karpiński startuje do Jerozolimy.

BEZROBOCIE I WYBORY W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Ostatnie cyfry, odtyczące bezrobocia w Ameryce, wskazują iż wzrosło ono obecnie o 3 proc. i że na każdych trzech robotników przypada jeden bezrobotny (W Anglji stosunek ten wynosi 1:5). Nastroje wśród bezrobotnych są wyraźnie antihooverowskie i antirepublikańskie, pomimo chwlowego polepszenia sytuacj i złagodzenia paniki. Szanse demokratów rosną zatem a oprócz głównego ich kandydata, Roosevelta, cieszy sie również dużą poularnością Norman Davis, delegat Stanów na konferencję rozbrojeniową.

KOBIETY ZDOBYWAJĄ POWIETRZE

Znakomita lotniczka, Miss Earhart, zapytana o zdanie, czy lotnictwo nadaje się wogóle dla kobiet, jako zawód, odpowiedziała: „Kobiety nadają się do lotnictwa tak samo, jak mężczyźni. Przemawiają za tem dokonane przez odważne kobiety długodystansowe przeloty. Ale decydują w każdym wypadku cechy i zdolności indywidualne. Wiele kobiet zazdrości laurów lotniczych mnie i Amy Johnson, ale muszę zapewnić wszystkie kandydatki do stanowiska lotnika, iż lotnictwo nie jest sportem, do uprawiania którego wystarczają dobre chęci, a nawet zdolności".

— **AKCJA POMOCY DLA BEZROBOTNYCH.** Miejski Komitet Pomocy Bezrbootnym postanowił podjąć zbiórkę od 1, XI. 1932 wśród pracowników umysłowych i fizycznych, wciągnąć w akcję przemysł, rzemiosło i handel.

wprowadzić 5-groszową opłatę od kaw i herbat w lokalach dziennych przy uwzględnieniu ustawowych opłat w kwocie 50 gr. w lokalach nocnych.

Sekcja dożywiania dzieci przedłożyła preliminarz na 30,000 zł. miesięcznie, zaś dla dorosłych będze potrzeba 100,000 zł. miesięcznie dla około 21.000 osób potrzebujących pomocy. Akcja pomocy rozpocznie się od 1. XI. a dożywianie dzieci szkolnych częściowo już w bieżącym miesiącu.

— **ZWIĄZEK ZAW. ŻYD. PRACOWNIKÓW UMYSŁ.** Zielona 23. Dziś nadzwyczajne plenarne zebranie członków. Sprawy b. ważne. Początek punkt. o 7,30.

— **„MORIJA"** (gmach Kahału, II p.) Dziś o g. 7,30 wiecz. seminarjum.

— **W KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH** odbędzie się dziś o godz. 7 wiecz. doroczmita.

— **STARANIEM „TOWARZYSTWA ESPERANTO" W KRAKOWIE** odbędzie się dziś o godz. 8-ej wiecz. w Muzeum Przemysłowem Smoleńska 9, odczyt Dr. M. Blasberga nt. „O przeziębieniu". Wstęp wolny.

—oOo—

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

ATLANTIC: „Pociąg samobójców" (Georg Colin, Wanda Greville).
APOLLO: „Kochaj mnie dziś" (Jeanette Mac Donald, Maurice Chevalier).
DOM ŻOŁNIERZA: „Trujący kwiat" (Lili Danita).
PROMIEŃ: „Indyjski grobowiec" (Mia May. Konrad Veidt).
SZTUKA: „Musisz być moją" (Roger Treville)
SŁOŃCE: „Kochanka apasza" (Malicka i Brodzisz).
UCIECHA: „Buster się żeni". Przed filmem koncert orkiestry.
WANDA: „Zemsta nietoperza" (Anny Ondra Iwan Petrowicz)

Berlin, 16. 10. (Sch) W Dortmund doszło dziś przed południem między hitlerowcami a komunistami do krwawych starć. Walki przybrały rozmiary tak groźne, że interwenjująca policja zmuszona była do użycia broni palnej. Jak dotąd ustalono, w toku walk zostały 2 osoby zabite, 15 osób odniosło rany ciężkie a kilkanaście lżejsze. Liczba rannych jest niewątpliwie wiele wyższa, gdyż towarzysze partyjni rannych swoich ukryli w okolicznych domach.

Co dzień niesie?

WYSTAWA PAMIĄTEK PO BOHATERSKICH LOTNIKACH.

W Warszawie odbyło się w niedzielę otwarcie wystawy pamiątek lotniczych po śp. por. Żwirze i śp. inż. Wigurze, zorganizowanej przez Aeroklub R. P. Na otwarcie przybyli przedstawiciele lotnictwa z szefem depatramentu lotnictwa inż Filipowiczem i majorem Kwiecińskim, sekretarzem Aeroklubu. Pozatem był obecny attache militaire Czechosłowacji płk. Sylwester.

ZNOWU OFIARA KRYZYSU

Z Tarnowa donosi PAT: W sobotę rano Chana Wegnerowa, żona właściciela fabryki likierów, **rzuciła się z balkonu drugiego piętra i zabiła się na miejscu.** Powodem samobójstwa silny rozstrój nerwowy, wynikły z niepowodzeń finansowych.

NIE BĘDZIE ROZPRAWY GORGONOWEJ W LISTOPADZIE

Jak już donosiliśmy została wylosowana lista sędziów przysięgłych dla kadencji listopadowej, która rozpoczyna się 7 listopada, W kadencji tej rozpisano następujące rozprawy: 8 listopada przeciw Piotrowi Paździe o zbrodnię morderstwa 9 -go o rabunek przeciw Janowi Fudalińskiemu, i 10-go również o rabunek przeciw Józefowi Suderowi.

Jak wynika z tego, w ciągu listopada nie odbędzie się rozprawa przeciw Gorgonowej.

ZABURZENIA W WIĘZIENIU CIESZYNSKIEM

W sobotę w godzinach popołudniowych więźniowiew więzieniu karnem w Cieszynie usiłowali doprowadzić do ogólnej rewolty, proklamując równocześnie głodówkę. Spokój przywróciła dopiero zawezwana przez zarząd więzienia policja. Do poważniejszych zajść nie doszło.

KATASTROFA KOLEJOWA.

Z Lodzi donoszą: W sobotę około godziny 21-ej pociąg Łódź Kaliska do Lwowa przed wjazdem na stację Widzew pod Łodzią wpadł na manewrujący pociąg towarowy. Wobec zmniejszonej szybkości pociągu osobowego, katastrufa nie przybrała większych rozmiarów. Kilku pasażerów odniosło lekkie skaleczenia. Na miejsce wyjechał z Lodzi Fabrycznej pociąg ratowniczy.

ARESZTOWANIE B. ASPIRANTA POLICJI BACHRACHA

Dwaj wybitni działacze endeccy wmieszani w aferę przemytniczą

Z Warszawy donoszą: Z polecenia prokuratora Rafała Lemkina został aresztowany w mieszkaniu przy ul. Chmielnej nr. 26, były aspirant urzędu śledczego, Daniel Bachrach.

Jak donosi „Gazeta Polska" rewizja w mieszkaniu Bachracha trwała kilka godzin i przeprowadzana była przez funkcjonarjuszy Straży granicznej. Liczne notatki i dokumenty, należące do Bachracha zakwestjonowano i przekazano prowadzącemu w tej sprawie dochodzenie sędziemu śledczemu Dąbrowskiemu. Bachrach aresztowany został za udział w bandzie przemytniczej. Jak donosi dalej „Gaz. Polska", największą sensację w kołach OWP wzbudziło aresztowanie zamieszanego w aferę przemytniczą działacza endeckiego na Pomorzu, znanego z procesu gdyńskiego i skazanego na ciężkie więzienie, poczem zwolnionego za kaucją 10.000 zł., redaktora wychodzącego w Pelplinie „Pielgrzyma" — Wacława Cieślelskiego oraz redaktora odpowiedzialnego tego pisma Franciszka Gwizdalskiego.

Aresztowanie tych dwóch działaczy obwiepolskich nastąpiło w Pelplinie z polecenia sędziego Sądu okręgowego w Warszawie, p. Jana Grabowskiego.

BOMBA ŁZAWIĄCA NA AKADEMJI WOLNOMYSLICIELI W ŁODZI.

W sali Fisharmonji łódzkiej odbyła się onegdaj uroczysta akademja ku czci Francesco Guardia Ferrero straconego w 1909 roku na mocy wyroku sądu wojennego w Barcelonie. Na zebraniu obecnych było wielu wybitnych wolonmyślicieli polskich. Przemawiał m. in. znany działacz i publicysta lewicowy Tadcusz Wieniawa-Długoszewski

Podczas odczytu ktoś z publiczności rzucił na salę bombę łzawiącą wywołując tumult. Większość uczestników, płacząc, opuściła zebranie.

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 48

PAŹDZIERNIK
17
PONIEDZIAŁEK
17 Tiszri 5693

Zachód słońca 16 m. 30

DZIEŃ 31 PAŹDZIERNIKA WOLNY OD NAUKI SZKOLNEJ.

Ministerstwo W. R. i O. P. wydało zarządzenie, aby dzień 31 października br. był wolny od nauki szkolnej. W ten sposób okres czterodniowy od 30 października do 2 listopada będzie wolny od zajęć szkolnych.

BANDYTA MICHALSKI SKAZANY NA 8 LAT WIĘZIENIA

W sobotę padł wyrok w sprawie pamiętnego pościgu krwawego na ulicach Krakowa.

Po wywodach prokuratora i obrońców są wydał wyrok , mocą którego Michalski został skazany łącnie na 8 lat ciężkiego więzienia i utratę praw obywatelskich, a **Piątkowski na 3 lata c. więzienia.** Obu zaliczono areszt śledczy. — Wszystkich innych oskarżonych uwolniono od winy i kary.

—ooo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stadom 6, Karmelicka 9, i Brodzińskiego 1.

— **NOMINACJE W SĄDACH KRAKOWSKICH.** Sędzia sądu apelacyjnego w Krakowie dr. Alfred Jendl mianowany został wiceprezesem sądu apelacyjnego, dotychczasowy wiceprezes sądu okręgowego dr. Adolf Hubl mianowany został prezesem tegoż sądu, sędziowie sądu okręgowego: Hubert Gorzemski, Franciszek Klasa, Tad. Rotter, Jan Koronek (z sądu okr. w Nowym Sączu), Józef Podobiński, Jan Jek, a wreszcie wiceprokurator sądu okr. w Krakowie Paweł Szuchiewicz — mianowani zostali sędziami sądu apelacyjnego w Krakowie.

— **PRZENIESIENIA I MIANOWANIA W KRAKOWIE.** Z dniem 31 bm. przeniesiono w stan spoczynku naczelnika miejskiej straży pożarnej p. Jana Obidowicza i dyrektora wodociągu miejskiego p. inż. Stanisława Krawczyka. Na jego miejsce dyrektorem wodociągu zamianowano wicedyrektora dra Tadeusza Orzelskiego.

HASZOMER HADATI. Dziś w poniedziałek objazdy i zloty: Jaworzno (I. Bester, bikur), Tarnobrzeg (M L. Kurz, bikur), Miechów (E. Unger i Sz. Treller, zlot).

— **Z TEATRU IM. J. SLOWACKIEGO.** Dziś po cenach zniżonych, powtórzenie komedji Jasnorzewskiej „Egipska pszenica". „Magja" komedja Gilberta Chestertona ukaże się, jako IV premjera sezonu, w opracowaniu scenicznem dyr. Osterwy.

— **„EGIPSKA PSZENICA" A TEATR WSPÓŁCZESNY.** Na powyższy temat odbędzie się wieczór dyskusyjny we wtorek 18 bm. o godz. 7-mej wiecz. w gmachu Collegium Novum U. J., który zagai dziekan prof. Jachimecki.

— **VITTORIO WEINBERG,** znakomity śpiewak baryton opery „La Scala" w Medjolanie, którego występy zagranicą cieszą się olbrzymiem powodzeniem wystąpi u nas **we wtorek 18. bm. w Starym Teatrze.** Weinberg, to śpiewak o wielkich walorach artystycznych, umiejący czarować publiczność nie tylko pięknem głosu, lecz również kulturą i techniką śpiewaczą.

— **JEDYNY KONCERT JANA KUBELIKA,** światowej slawy skrzypka- wirtuoza odbędzie się we środę 19 bm. w Starym Teatrze. Gra Kubelika jest rewelacją fenomenalnego jego talentu i wprawia słuchaczy w zachwyt poiotem uczucia i techniki, dla której nie istnieją już żadne trudności.

— **Z „BAGATELI".** Dziś w teatrze „Bagatela" powtórzenie rewji pt. „Tęcza nad Krakowem" zespół artystów „Morskie Oko" z Wandą Wermińską, Janiną Sokołowską, Janiną Kozłowską, Sempolińskim i zespołem revellersów „Bagatela" na czele.

Rozporządzenie o zmianie godzin pracy w handlu

Częściowe ulgi w spoczynku niedzielnym i świątecznym

Jak już donieśliśmy, w najbliższych dniach ogłoszona zostanie w drodze rozporządzenia Prezydenta R. P. nowela do rozporządzenia Prezydanta R. P. z dnia 22 marca 1928 r. w sprawie godzin handlu i godzin otwarcia zakładów handlowych.

Najważniejszem postanowieniem jest, że odtąd będą mogły być w niedziele i dni świąteczne otwarcie od godz. 7 rano do godziny 10-tej sklepy spożywcze, wykupujące świadectwa IV kategorji mleczarnie, zajmujące się wyłącznie sprzedażą mleka i nabiału, kawiarnie i jatki z mięsem.

Zakłady fotograficzne mogą być w te dni otwarte od godz. 13 do 17. W godzinach zaś od 7 do 10 oraz od 13 do 17 czynne mogą być biura podróży sprzedające bilety kolejowe, lotnicze, tramwajowe itp.

O ile władze administracji ogólnej uznają za potrzebne, w niedziele i dni świąteczne będą mogły być otwarte zakłady pogrzebowe oraz może być dozwoloną sprzedaż detaliczna słodyczy, owoców, napojów chłodzących, kwiatów, wyrobów tytoniowych oraz zabawek, w miejscach widowisk i zabaw publicznych oraz w ogrodach i parkach, dewocjonalji oraz pamiątek, pocztówek w miejscach pielgrzymek oraz w czasie sezonu w miejscowościach kuracyjnych i kąpielowych.

W czasie od 1 maja do 30 września może być dozwolona w niedziele i dni świąteczne od godz. 6 do 9 hurtowna sprzedaż świeżych owoców.

Poza tem w czasie sezonu w miejscowościach kuracyjnych mogą być otwarte w dni świąteczne od godz. 7 do 10 i od godz. 13 do 17 sklepy i inne miejsca zawodowej sprzedaży.

Samoistne sklepy tytoniowe mogą być otwarte w niedziele i święta w miejscowościach liczących poniżej 50 tys. mieszkańców od godz. 8 do 10, w miejscowościach zaś liczących powyżej 50 tys. mieszkańców od godz. 8 do 10, oraz od 13 do 19. Wreszcie we wszystkie dni tygodnia będą mogły być czynne wszelkie miejsca sprzedaży, znajdujące się w obrębie dworców kolejowych, jak również stacje benzynowe i inne miejsca wyłącznej sprzedaży, mieszanek napędowych i smarów dla pojazdów mechanicznych. Godziny otwarcia w tym zakresie określi osobne rozporządzenie.

Dopuszczenie sprzedaży towarów i otwarcia sklepów i miejsc zawodowej sprzedaży oraz zakładów w niedziele i dni świąteczne z nielicznemi wyjątkami (benzyna, dewocjonalja itp.) nie dotyczy pierwszego dnia Bożego Narodzenia, Wielkiejnocy i Zielonych Świąt oraz Nowego Roku.

PRZEDŁUŻENIE GODZIN HANDLU W DNI POWSZEDNIE.

Nowela przewiduje też rozszerzenie godzin handlu dla samoistnych sklepów tytoniowych oraz sklepów opałowych, które będą mogły być otwarte w dni powszednie do 12 godzin, zamiast dotychczas 10 na dobę, oraz dla wędliniarń, mleczarń i sklepów z pieczywem, w których godziny handlu przedłużone zostaną do 13 godzin na dobę.

Nowela postanawia dalej, że biura podróży mogą być otwarte w dni powszednie do 12 godzin na dobę, w soboty i dni przedświąteczne do 14 godzin na dobę.

Następnie rozporządzenie przedłuża godziny handlu dla sklepów ze sprzedażą świeżych owoców, wody sodowej, mineralnej i napojów chłodzących. Sklepy te, o ile wyłącznie są miejscem sprzedaży powyższych artykułów, obecnie będą mogły handlować we wszystkie dni w tygodniu w czasie od 1 maja do 31 października w godzinach od 9 do 23, a w czasie od 1 listopada do 30 kwietnia w godzinach od 9 do 21. Dotychczas sklepy mogły być otwarte jedynie do godz 19. Rozporządzenie więc daje tym sklepom te same uprawnienia, z jakich korzystały dotychczas budki i kioski z wymienionemi powyżej artykułami. Te ostatnie będą mogły być za specjalnem zezwoleniem otwierane wcześniej aniżeli o godz. 9.

SPRAWA SPRZEDAŻY ULICZNEJ.

Sprzedaż uliczna gazet i czasopism, żywych kwiatów oraz wyrobów tytoniowych będzie się mogła odbywać w godzinach od 7 do 23 we wszystkie dni w tygodniu, a nie tylko w dni powszednie, jak przewidywały przepisy dotychczasowe.

Nowela przewiduje, że winni wykroczenia przeciwko przepisom rozporządzenia o godzinach handlu ulegną karze grzywny zamiast dotychczas do 2 tysięcy złotych, do tysiąca złotych.

Nowela rozporządzenia wejdzie w życie w 14 dni po ogłoszeniu, na obszarze zaś woj. śląskiego, w 14 dni po dniu ogłoszenia zgody sejmu śląskiego na to rozporządzenie.

Kusociński zwycięża Iso-Holla

na 2 mile ang., ale nie poprawia rekor du światowego Nurmiego.

Na stadjonie Legji w Warszawie odbyły się w sobotę zawody lekkoatletyczne z udziałem Finna Iso-Holla, Kusocińskiego i Walasiewiczówny, które mimo niepewnej pogody ściągnęły 7000 widzów. Wyniki słabe, ale walka interesująca. Niedzielne zawody od padły z powodu deszczu.

Wyniki sobotnich konkurencyj były następujące: Sztafet 4x400 m: 1) Legja 3:45,8, 2) AZS, 3) Makkabi. 110 m płotki: 1) Trojanowski (AZS) 16, 2) Twardowski (AZS) 16.8. Bieg 200 m: 1) Sikorski (Polonja) 23.6, 2) Kwiatkowski (Policja) 23.8, 3) Drużbiak. 200 m II. klasy: 1) Litka (CIWF) 23.8. Tyczka: Pławczyk (AZS) 3.40. Bieg 800 m: 1) Maszewski (Polonia) 2:02.6, 2) Miller (AZS) 2:03.6, 3) Skowroński.

Bieg 5 km australijski (po każdem okrążeniu ostatni odpada: 1) Sochacki (Warsz.) 16:52.8, 2) Wajnczuk (Sokół) 17:57.8, 3) Książek (Warsz.). Rzut dyskiem: 1) Kałuba (AZS) 35.24, 2) Szydłowski (Warsz.) 35.04. Bieg 100 m pań: 1) Walasiewiczówna 12.2 sek, 2) Manteuflówna (AZS) 12.6, 3) Dobasówna (10 metrów wyrównania).

Bieg na 2 mile angielskie między Kusocińskim i Iso-Hollo miał następujący przebieg: od startu prowadzi początkowo Kusociński, obaj biegną w pięknym stylu i bardzo swobodnie. Po 2 km (5:38) wysuwa się Iso-Hollo i usiłuje uciec, ale zyskuje zaledwie 5 m, a następnie Kusociński dochodzi go i mija. W ostatniem okrążeniu obaj finiszują a Kusociński po zaciętej walce wygrywa o 10 metrów przed Finnem w czasie 9:09.4.

Lekkoatleci Makkabi we finale Krakowa

Makkabi—Legja 197:163 pkt. — Półfinał mistrzostw lekkoatletycznych Krakowa.

Rozegrany w sobotę na boisku „Cracovii" półfinał o mistrzostwo Krakowa pomiędzy Makkabi a Legją zakończył się zdecydowanem zwycięstwem lekkoatletów Makkabi. Zwycięstwem tem zakwalifikowała się Makkabi do finału z „Cracovią". Startowało do każdej konkurencji po 3 zawodników z każdego klubu. Punktacja 13, 8, 5, 3, 2, 1. Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco.

100 m 1) Sternlicht (M) 11.8, 2) „Henek" (M). 3) Wunsz (L), 4) Liebeskind (M).)

400 m. 1 Goldfinger (M) 55.6, 2) Sternlicht (M). 3) Turecki (L), 4) Katzengold (M).

110 m płotki 1) Węglarz (L) 19.8, 2) Scholem (M). 3) Katzengold (M), 4) Wunsch (L).

Skok w dal: 1) „Henek" (M) 5.46, 2) Brenner (M). 3) Feig (M), 4) Skoczylas (L).

Skok w zwyż: 1) Frucht (M) 1.47, 2) Trochanowicz (L), 3) Węglarz, 4) Unholz (M).

Skok o tyczce: 1) Feig (M) 2.75, 2) Trochanowicz (L), 3) Blöder (M), 4) Węglarz (L).

Rzut kulą: 1) Feig (M) 10.36, 2) Brenner (M), 3) Klünger (M), 4) Korbel (L).

Dysk: 1) Korbel (L) 32.65, 2) Turecki (L), 3) Feig (M), 4) Brenner (M)).

5000 m: 1) Szlaga (L) 18.16, 2) Reich (M), 3) Chudoment (L), 4) Skoczylas (L).

Sztafeta 3x1000: 1) Makkabi I. (w składzie Reich, Katzengold, Goldfinger) 9.09, 2) Legja I. 3) Legja II., 4) Makkabi II.

Powyższy wynik jest dlatego sukcesem białoniebieskich, ponieważ wystąpili w osłabionym mocno składzie bez braci Stillów, Brudera, Stillera, Sonnego i Korna. Także w Legji brakło Metara i Szulca.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana